
ARTYKUŁY

DARIUSZ A. RYMAR

ORCID 0000-0003-2587-9317

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim

drymar@gorzow.ap.gov.pl

Przestępstwa żołnierzy sowieckich na terenie miasta i powiatu Gorzów Wielkopolski wobec polskich osadników w latach 1945–1946 w świetle akt polskiej administracji – próba bilansu

Słowa kluczowe: Gorzów Wielkopolski, Armia Czerwona na Pomorzu Zachodnim i w Wielkopolsce, przestępstwa żołnierzy sowieckich

Keywords: Gorzów Wielkopolski, Red Army in West Pomerania and Greater Poland, crimes of Soviet soldiers

Wprowadzenie

Problematyka działalności i zachowania się żołnierzy sowieckich na terenach Polski ma obszerną literaturę. W skali całego kraju zajmowali się tym m.in. Mirosław Golon¹, Marcin Zaremba², Mariusz L. Krogulski³, Stanisław M. Jankowski⁴ i Bogdan

¹ Mirosław Golon, „Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945–1956. Okupant w roli sojusznika”, *Czasy Nowożytne* 6 (1999): 37–115.

² Marcin Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys* (Kraków: Znak, 2012).

³ Mariusz L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956* (Warszawa: Von Borowiecky, 2000).

⁴ Stanisław M. Jankowski, *Dawaj czasy! czyli wyzwolenie po sowiecku* (Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2017).

Musiał⁵. Zagadnienie to ma też swoje ujęcia regionalne dla Pomorza Gdańskiego⁶, Pomorza Zachodniego⁷ i Wielkopolski⁸. Osobnych opracowań doczekały się sowieckie komendantury wojenne i ich relacje z polską administracją⁹ oraz obozy organizowane przez NKWD¹⁰, a także problemy polskich osadników z żołnierzami sowieckimi¹¹. Sowieckie źródła dotyczące działalności Armii Czerwonej i NKWD na Pomorzu Zachodnim przebadał i opublikował Jan Macholak¹². Dostępne są rów-

⁵ Bogdan Musiał, *Wojna Stalina 1939–1945. Terror, grabież, demontaże* (Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2012).

⁶ Grzegorz Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim, Gdańsk 1945–1947* (Warszawa: IPN, 2003); Mirosław Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2001).

⁷ Adam Makowski, „Pomorze Zachodnie w Polityce Związku Radzieckiego w 1945 roku”, *Przeгляд Zachodniopomorski* 7 (1992), 2: 53–73; tenże, „Radziecka administracja wojskowa a polska kolonizacja Pomorza Zachodniego do konferencji poczdamskiej”, w: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945–1950. Mity i rzeczywistość. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Zamek Książąt Pomorskich i Archiwum Państwowe w Szczecinie 26 kwietnia 2001 roku*, red. Kazimierz Kozłowski (Szczecin: Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Archiwum Państwowe w Szczecinie, 2002), 61–82.

⁸ Waldemar Handke, „Sowieci w Wielkopolsce w pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej”, w: *Województwo poznańskie w latach 1945–1950*, red. Konrad Białecki, Stanisław Jankowiak, Rafał Reczek (Poznań–Warszawa: IPN, 2022), 81–105; Rafał Kościński, Rafał Leśkiewicz, „Przyczynek do historii Armii Czerwonej w Wielkopolsce w 1945 roku”, *Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość* 23 (2005): 80–92; Rafał Kościński, „«Wyzwolenie»? Na marginesie wkroczenia wojsk sowieckich do Wielkopolski w 1945 roku”, *Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość* 21 (2004): 96–99; Krzysztof Strykowski, *Powojnie. Wieś wielkopolska w latach 1945–1948* (Poznań: Wydawnictwo Rys, Archiwum Państwowe, 2021), 38–51; tenże, *Poznań '45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy* (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2013), 96–119.

⁹ Henryk Dominiczak, „Działalność radzieckich komendantur wojennych na Ziemi Lubuskiej”, *Nadodrze* 7 (1967): 4; *Nadodrze* 8 (1967): 4; Mariusz Łach, „Status prawny komendantur wojennych Armii Czerwonej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w 1945 r.”, w: *Ziemie odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. Stanisław Łach (Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 2000), 85–94; Zdzisław Misztal, „Pomoc Armii Radzieckiej w utworzeniu administracji polskiej na ziemiach zachodnich”, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1–2 (1985): 135–163.

¹⁰ Holm Kirsten, *Das sowjetische Speziallager Nr. 4 Landsberg/Warthe* (Göttingen: Wallstein Verlag, 2005); Iwaneczko Dariusz, red., *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945). Leksykon* (Rzeszów–Warszawa: IPN, 2022); Robert Piotrowski, „Radzieckie obozy w Gorzowie 1945–1946, w szczególności «Obóz Specjalny nr 4» w ramach administracji okupacyjnej Landsberga-Gorzowa”, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny* 12 (2005): 301–307.

¹¹ Stanisław Łach, „Armia Czerwona na Ziemiach Odzyskanych i jej destabilizacyjny wpływ na osadnictwo polskie”, w: *Ziemie odzyskane*, 189–213; Adam Makowski, „Radziecka administracja wojskowa a polska kolonizacja Pomorza Zachodniego do konferencji poczdamskiej”, w: *Osadnictwo polskie*, 61–82.

¹² Jan Macholak, „Wokół problemu obecności żołnierzy Armii Czerwonej na Pomorzu Zachodnim w świetle dokumentów z archiwów Federacji Rosyjskiej”, w: *Osadnictwo polskie*, 87–104; tenże, „Działania operacyjne jednostek 63 Dywizji NKWD na Pomorzu Zachodnim w pierwszych

niez źródła dotyczące bezpieczeństwa i porządku publicznego na Pomorzu Zachodnim¹³. Relacje Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie Leonarda Borkowicza z władzami sowieckimi opisała Katarzyna Rembacka¹⁴.

Z kolei w odniesieniu do Ziemi Lubuskiej (Środkowego Nadodrza) sprawami przestępstw popełnianych przez żołnierzy sowieckich zajmowali się Władysław Mochocki¹⁵ i ostatnio Karol Siemaszko¹⁶.

Jak natomiast zauważyła Jolanta Aniszewska – „w niedostatecznym stopniu ta problematyka jest przedstawiana w monografiach poszczególnych powiatów i miast”¹⁷. Poniższy artykuł jest próbą bilansu przestępstw, zwłaszcza najcięższych, w mieście i powiecie Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1946.

Problem dezercji i przestępstw dokonywanych przez dezertersów, a także tych żołnierzy, którzy nie zdezerterowali, był zapewne obecny na wszystkich frontach drugiej wojny światowej. Zjawisko dezercji istniało w każdej z walczących armii. Wszędzie tam, gdzie stacjonowali uzbrojeni młodzi ludzie, dochodziło również do przestępstw, w tym tych najcięższych: mordów, gwałtów i rabunków. Uważa się, że wynikało to z demoralizacji żołnierzy będącej skutkiem doświadczeń wojennych. W literaturze drugowojennej znaleźć można liczne opisy przestępstw popełnianych przez różne formacje niemieckie lub też sowieckie. Problem ten był również obecny w armiach aliantów zachodnich. Z samej tylko armii amerykańskiej zdezerterowało 50 tys. ludzi, a z angielskiej 100 tys.¹⁸ Tysiące Amerykanów we Włoszech i Francji opuściło swoje jednostki, aby przyłączyć się do organizacji przestępczych. Niektórzy

miesiącach 1945 roku”, w: Jan Macholak, *Z powojennych dziejów Pomorza Zachodniego. Wybrane problemy* (Szczecin: Wydawnictwo „Dokument” Oficyna Archiwum Państwowego, 2009), 69–97; tenże, „Armia Czerwona na ziemiach zachodnich i północnych Polski w połowie 1945 r. w świetle sprawozdań NKWD”, w: Macholak, *Z powojennych dziejów*, 99–118.

¹³ Tadeusz Białecki, Jan Macholak, red., *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 6: *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w latach 1945–1950* (Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, Archiwum Państwowe w Szczecinie, 1995).

¹⁴ Katarzyna Rembacka, *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)* (Szczecin–Warszawa: IPN, 2020).

¹⁵ Władysław Mochocki, „Przestępstwa pospolite Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu (1945–1947) w przekazach urzędowych administracji terenowej i centralnej”, *Studia Zachodnie* 5 (2000): 37–52.

¹⁶ Karol Siemaszko, „Przestępstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu po zakończeniu II wojny światowej (1945–1946) w świetle repertoriów Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze”, *Miscellanea Historico-Iuridica* 21 (2022), 2: 269–285.

¹⁷ Jolanta Aniszewska, „Zaryglowane drzwi i strach przed sowieckim mundurem... Armia Czerwona i jej stosunek do ludności i mienia na ziemi stargardzkiej w latach 1945–1946”, w: *Na swoim? U siebie? Wśród swoich? Pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Katarzyna Bock-Matuszyk, Wojciech Kucharski, Piotr Zubowski (Wrocław: Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, 2018), 330.

¹⁸ Charles Glass, *Dezerterszy. Ostatnia nieopowiedziana historia II wojny światowej* (Warszawa: Rebis, 2014), 11.

dezertery angielscy jeszcze wiele lat po wojnie trudnili się działalnością kryminalną¹⁹. We Francji grupy dezertarów potrafiły terroryzować całe miasta. Do ich zwalczania ściągnano niekiedy z frontu oddziały wojskowe. Na froncie zachodnim także odnotowywano przypadki gwałtów, których sprawcami byli żołnierze armii wyzwolicielskich. Byli oni jednak ścigani i surowo karani²⁰.

Zjawisko przestępczości dokonywanej przez żołnierzy zwycięskiej armii na terenie ziem polskich miało jednak nieco inny charakter. W przeciwieństwie do armii anglo-amerykańskiej, przestępstw dopuszczali się tu nie tylko dezertery. Widoczne to było w szczególności w odniesieniu do Ziem Odzyskanych, które Armia Czerwona traktowała jako obszar zdobyczny, w pełni sobie podporządkowany, nawet po powstaniu polskiej administracji²¹. W roku 1945 uznawano, że wszelkie pożytki, jakie mogą być czerpane z zastanych tu dóbr, należą się w pierwszej kolejności potrzebom zaopatrzenia armijnego. Nakładał się na to brak dyscypliny w armii widoczny w szczególności po zakończeniu działań wojennych. Sytuacja taka dotyczyła większości Ziem Odzyskanych i utrzymywała się tak długo, jak stacjonowały tam jednostki Armii Czerwonej. Żołnierze sowieccy dawali się we znaki polskim osadnikom również w miejscowościach położonych wzdłuż szlaków komunikacyjnych²².

Problem przestępstw dokonywanych przez żołnierzy w mundurach Armii Czerwonej w odniesieniu do Gorzowa do tej pory był podejmowany tylko marginalnie²³. Więcej uwagi poświęcano pierwszemu okresowi sowieckiej okupacji, gdyż z tego czasu pochodzi stosunkowo duża liczba źródeł (wspomnień) niemieckich²⁴. Dotyczy to jednak pierwszych tygodni posiadania niemieckiego jeszcze miasta Landsberg przez Sowieców i ukazuje dramat jego niemieckich mieszkańców, a także jego substancji materialnej w czasie, gdy Polacy nie byli w nim praktycznie obecni. Od końca marca 1945 roku w mieście (mającym niemal od początku status powiatu) oraz powiecie ziemskim działały polskie władze. Był to Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Gorzów (nazywany potocznie przez współczesnych Starostwem Powiatowym) oraz Zarząd Miejski. Zapoczątkowało to napływ osadników z głębi kraju i stworzyło nową jakość. Obok Niemców i Armii Czerwonej coraz istotniejszym czynnikiem na tym terenie zaczęła się stawać ludność polska. Stwarzało to wiele

¹⁹ Tamże, 21.

²⁰ Tamże.

²¹ Marcin Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys* (Kraków: Znak, 2012), 158.

²² Tamże, 162–163.

²³ Np. Dariusz A. Rymar, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1998. Przemiany społeczno-polityczne*. (Szczecin–Gorzów Wlkp.: Archiwum Państwowe w Szczecinie, 2005), 41–42.

²⁴ Np. Jerzy Zysnarski, „Ostatnie dni miasta L., pierwsze dni miasta G. Cz. 4: Noc, w której spłonęło śródmieście”, *Ziemia Gorzowska* 8 (1995): 18; Dariusz A. Rymar, oprac., Grzegorz Kowalski, Adam Głowacki, tłum., „Rok 1945 w oczach niemieckich mieszkańców Gorzowa (Landsbergu): wybór wspomnień”, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny* 13 (2006): 307–344.

napięć, zwłaszcza w Gorzowie i okolicach, w których stacjonowały liczne oddziały sowieckie.

W artykule podjęto próbę zbilansowania skali i rodzaju przestępstw dokonywanych przez żołnierzy sowieckich na polskich osadnikach w trakcie pierwszego roku po przejściu miasta i powiatu przez polskie władze, a ściślej rzecz biorąc, od maja 1945 roku – kiedy pojawiają się na ten temat pierwsze dokumenty, do września 1946 roku – kiedy liczebność garnizonu sowieckiego znacząco maleje, a co za tym idzie, maleje liczba przestępstw i wiadomości o nich. W połowie roku 1946 problem ten wyraźnie zszedł na plan dalszy z uwagi na znaczną redukcję garnizonu sowieckiego. Podstawą niniejszego opracowania są akta polskiej administracji: Starostwa Powiatowego i Zarządu Miejskiego, a także Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gorzowie Wielkopolskim²⁵.

1. Sowiecka komendantura wojenna i jej relacje z przedstawicielami polskich władz administracyjnych Gorzowa

30 stycznia 1945 roku Armia Czerwona zajęła niemiecki Landsberg an der Warthe. Tym samym miasto znalazło się pod sowiecką okupacją. Władzę na terenie miasta i powiatu Gorzów przejął sowiecki komendant wojenny, którym został płk Josif Michajłowicz Dragun – Białorusin mówiący po polsku, a jego zastępcą – Rosjanin mjr Bagniuik. Swoją funkcję Dragun pełnił do lutego 1946 roku, po czym został przeniesiony do Wrocławia, a na stanowisku zastąpił go Bagniuik²⁶.

Armia Czerwona organizowała na zdobytych terenach komendantury wojenne, o szerokich kompetencjach. Komendantury sprawowały pełnię władzy na podporządkowanym sobie terenie. Odpowiadały m.in. za bezpieczeństwo dróg komunikacyjnych i linii łączności, zwalczanie aktów dywersji, organizowały wyżywienie etapowe dla przechodzących oddziałów. Jednym z obowiązków komendantur była pomoc w formowaniu polskiej administracji i utrzymywanie z nią stałych kontaktów. 9 lipca 1945 roku większość komendantur wojennych została zlikwidowana. Utrzymano je jednak w 36 miastach i na węzłach kolejowych. Głównym ich celem było wówczas zabezpieczenie trasy wycofujących się z Niemiec jednostek wojskowych. Komendantury te zostały zlikwidowane dopiero w połowie 1946 roku²⁷.

²⁵ Gorzów formalnie dopiero w maju 1946 r. oficjalnie uzyskał przymiotnik „Wielkopolski”. Wcześniej funkcjonował jako Gorzów lub Gorzów nad Wartą. Na potrzeby niniejszego artykułu będziemy się posługiwać nazwą miasta bez przymiotnika.

²⁶ Rymar, *Gorzów Wielkopolski*, 25–28.

²⁷ Łach, „Status”, 87; Krogulski, *Okupacja*, 11, 17, 20–21; Czesław Osękowski, *Spoleczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945–1956* (Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1994), 36–37.



Rycina 1. Pułkownik Josif Michajłowicz Dragun,
sowiecki komendant wojenny Gorzowa (1945–1946)

Źródło: z archiwum autora.

W pierwszych dniach czerwca 1945 roku rozwiązano dowództwa frontów, a komendantury wojenne podporządkowano dowódcy Północnej Grupy Wojsk marszałkowi K. Rokossowskiemu. W związku z wycofywaniem wojsk sowieckich z Polski znaczna część komendantur została zlikwidowana w lipcu i sierpniu 1945 roku. Pozostały jeszcze w 43 miejscach i zostały zlikwidowane w połowie roku 1946²⁸. Jednym z takich miejsc był Gorzów, w którym komendantura funkcjonowała nadal²⁹. Powodem było zapewne to, że miasto leżało na ważnym szlaku komunikacyjnym (droga kołowa, kolejowa, a także rzeczna) i stacjonowały w nim oraz w jego okolicach liczne jednostki Armii Czerwonej. W przypadku Gorzowa likwidacja komendantury nastąpiła prawdopodobnie w lecie 1946 roku.

Z uwagi na brak źródeł sowieckich w obiegu naukowym nie jest znana liczba ani dyslokacja jednostek Armii Czerwonej w okolicach Gorzowa. Jedyne analizując akta polskiej administracji wiadomo, że praktycznie w każdej gminie stacjonowały bliżej nierozpoznane oddziały sowieckie. W okolicach Białcza gm. Witnica działało

²⁸ Krogulski, *Okupacja*, 20.

²⁹ Tamże.

lotnisko polowe. W każdej gminie był sowiecki komendant, który podlegał płk. Dragunowi. W mieście działał obóz NKWD nr 43.

27 marca 1945 roku w Gorzowie pojawili się polscy osadnicy z Wągrowca, którzy nie mieli formalnego pełnomocnictwa do przejęcia miasta i powiatu. Grupie tej przewodził burmistrz Wągrowca Florian Kroenke. Kroenke miał jednak zgodę na tworzenie polskiej administracji od gen. Nikołaja Bierzarina – dowódcy 5 Armii Uderzeniowej³⁰, która najpierw zajęła Wągrowiec (23 stycznia), a później Landsberg. Bierzarin wyraził zgodę na tworzenie polskiej administracji w rejonie przyfrontowym (do 16 kwietnia front stał na linii Odry), działając zapewne na podstawie dyrektywy nr 7418 Rady Wojennej I Frontu Białoruskiego z 16 marca 1945 roku, która zalecała dopuszczanie do tworzenia polskich władz na zajmowanych terenach³¹.

28 marca 1945 roku Kroenke i jego ludzie rozpoczęli przejmowanie Gorzowa i tworzenie w nim polskiej administracji. Kroenke stanął na czele Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Gorzów (8 kwietnia został zatwierdzony na tym stanowisku przez Leonarda Borkowicza – pełnomocnika na Okręg Pomorze Zachodnie), potocznie zwanym Starostwem Powiatowym. Jego zastępcą został Franciszek Józef Stodolny (do 8 sierpnia 1945 r.), a po nim Józef Rasmus. Burmistrzem, a od 17 kwietnia 1945 roku prezydentem miasta, został natomiast Piotr Wysocki, a jego zastępcą Leon Kruszona. Miasto od samego początku miało status wydzielonego – formalnie nastąpiło to z dniem 9 sierpnia 1945 roku (ogłoszono to w końcu sierpnia). Miasto i powiat początkowo znalazły się w Okręgu Pomorze Zachodnie. 7 lipca 1945 roku miasto i powiat wraz z 13 innymi powiatami z okręgów zachodniopomorskiego i dolnośląskiego trafiło do województwa poznańskiego. Obszar ten już wówczas określano jako Ziemię Lubuską, a jego nieformalną stolicą stał się Gorzów³².

Od 28 marca 1945 roku grupa Kroenke sukcesywnie przejmowała władzę w mieście i powiecie. Początkowo ograniczano się do spraw organizacyjnych i aprowizacyjnych. W lipcu i sierpniu 1945 roku przejęto zakłady przemysłowe, z których Sowieci wymontowali już wszystkie maszyny i urządzenia. Tylko I.G. Farbendindustrie (późniejszy „Stilon”) pozostał w ich posiadaniu aż do marca 1946 roku, kiedy to również został przekazany stronie polskiej³³; węzeł kolejowy stronie polskiej

³⁰ Zofia Nowakowska, „Florian Jan Kroenke”, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 7 (2000): 144.

³¹ Krogulski, *Okupacja*, 14.

³² Rymar, *Gorzów Wielkopolski*, 171.

³³ Wniosek kredytowy Państwowej Fabryki Sztucznego Włókna nr 5 w Gorzowie, 11.11.1946, w: Dariusz A. Rymar, red., *Trudne gorzowskie początki. Z dziejów gorzowskich instytucji (wybór tekstów źródłowych z lat 1945–1948)* (Gorzów Wlkp.: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, 2001), 147. W wydanej ostatnio monografii gospodarki Ziemi Lubuskiej znalazła się informacja (za dokumentem sporządzonym w maju 1946 r. poza Gorzowem), że późniejszy „Stilon” został przejęty od wojsk radzieckich 13.08.1945 r. (Zbigniew Bujkiewicz, *Gospodarka Ziemi Lubuskiej „centralnie planowana” 1945–1989* (Żary-Poznań: Wydawnictwo Rys,

przekazano 20 sierpnia 1945 roku³⁴. W maju 1945 roku w Gorzowie było nieco ponad 2 tys. Polaków, w końcu roku 1945 – ponad 17 tys., a w końcu 1946 roku – 29 tys.³⁵ Mniej więcej drugie tyle zamieszkiwało powiat gorzowski ziemski – w maju 1947 roku było to 28 848 osób³⁶.

Od samego początku przed przedstawicielami polskich władz, działających początkowo z nadania płk. Draguna, stanął problem ułożenia sobie z nim jak najlepszych relacji, co też czyniono. Sowiecki komendant był zapraszany na ważniejsze uroczystości organizowane przez polskie władze, na których przeważnie zabierał głos. Formalnie relacje z nim były bardzo poprawne. W październiku 1945 roku dla kreowania pozytywnego wizerunku ZSRR, a także Armii Czerwonej, zawiązано w Gorzowie oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W zebraniu założycielskim wzięli udział przedstawiciele polskich władz, a także płk Dragun i mjr Bagniuł³⁷.

Jeśli wierzyć relacjom gorzowskich pionierów, to płk Dragun dał się zapamiętać jako sprzyjający polskim władzom, a co ważniejsze, oficer, który bezlitośnie ścigał przestępców w sowieckich mundurach. Tak zapamiętał to np. Edmund Grudziński, który we wspomnieniach napisanych w latach 60. napisał:

W wypadku nieporozumień między Polakami a żołnierzami radzieckimi sądził spory sprawiedliwie i surowo karał swoich żołnierzy, o ile zawinili. A przecież jest rzeczą zrozumiałą, że po zwycięskiej wojnie żołnierz jest zdemoralizowany i skłonny do awantur i zagarniania „zdobyczy”. Otóż z tymi elementami w wojsku pułkownik Dragun szybko i energicznie sobie poradził. Do młodej władzy polskiej w Gorzowie odnosił się przyjacielsko i we wszystkim nam pomagał (...) Po pułkowniku Dragunie pozostało w Gorzowie wiele miłych wspomnień³⁸.

2022), 25–26. Jednak w cytowanym tu dokumencie sporządzonym w listopadzie 1946 r. w Państw. Fabryce Sztucznego Włókna nr 5 wyraźnie napisano: „Delegowani przez Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych pracownicy przejęli w marcu 1946 r. od władz rosyjskich dawne zakłady chemiczne I.G. Farbenindustrie w Gorzowie z poleceniem zabezpieczenia budynków i pozostałości fabrycznych”. Być może zakład ten z uwagi na swą wielkość był przejmowany w kilku etapach i przez polskie władze ostatecznie został przejęty w marcu 1946 r.

³⁴ Teresa Frąckowiak-Skrobała, „Rozwój Gorzowa od roku 1945”, w: *Gorzów Wielkopolski. Przeszłość i teraźniejszość*, red. Jan Wąsicki (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1964), 157.

³⁵ Rymar, *Gorzów Wielkopolski*, 80.

³⁶ Jerzy Sygnecki, „Osadnictwo na terenie powiatu gorzowskiego w latach 1945–1950”, *Zeszyty Gorzowskie* 1 (1977): 115.

³⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Urząd Wojewódzki Poznański (dalej: UWP), sygn. 53/471/78, 166, Sytuacyjne sprawozdanie za miesiąc październik 1945, [b.d.].

³⁸ Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim (dalej: APG), Polski Związek Zachodni Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 66/336/19, 34, Wspomnienia Edmunda Grudzińskiego.

Zofia Nowakowska zanotowała wspomnienie o Dragunie Władysława Króla, w roku 1945 pracownika Starostwa Powiatowego:

Pułkownik Dragun był człowiekiem o bardzo dobrym sercu i reagował na każdą krzywdę Polaka. Surowo karał swoich żołnierzy za złodziejstwa i rozboje, stawiał przed sądem wojennym, czego skutkiem było ich rozstrzelanie³⁹.

Ta sama autorka przytacza wspomnienie anonimowego autora:

Przyjechałem tu już po wyjeździe Draguna, ale pozostała o nim pamięć i legenda. Opowiadano mi, że jeździł po mieście taczanką, z utwierdzonym na niej cekaemem. Trzymał miasto w surowych ryzach i nikomu występuku nie darował, a zwłaszcza swoim, rozhukanym wojną żołdatom. Życzliwy dla Polaków⁴⁰.

Pozytywnie zapamiętał Draguna inny gorzowski pionier – Julian Bukowiecki, który napisał:

Był bardzo Polakom przychylny. (...) Jego zastępcą był major Bagniuł (jednocześnie szef NKWD) – z tym było gorzej, ale Polakom nie szkodził⁴¹.

Trudno zweryfikować te wspomnienia, gdyż nie ma żadnego potwierdzenia, że przestępcy w mundurach sowieckich żołnierzy byli sądzeni, a nawet traceni. Kara śmierci musiała być przecież stosowana jako ostateczność i jako taka należeć do rzadkości. W każdym razie, co ciekawe, we wszystkich przytoczonych wspomnieniach dotyczących Draguna jako wiodący pojawia się wątek przestępstw żołnierzy sowieckich.

Nie odbierając Dragunowi dobrej woli i zakładając, że czynił on starania, aby na podległym mu terenie było bezpiecznie, wydaje się jednak, że nie był w stanie zapanować nad przestępczością swoich żołnierzy. Zresztą nie wszyscy mu podlegali, a część przestępstw niewątpliwie była popełniana przez żołnierzy przejeżdżających tylko przez teren powiatu gorzowskiego, leżącego na trasie z Poznania lub Gdańska do Berlina oraz z Poznania do Szczecina. O jego bezradności, nawet wobec znanych mu oficerów, świadczy zapamiętany przez Aleksandrę Zawiejską incydent, do którego doszło na balu zorganizowanym z okazji zakończenia wojny. Wśród gości znalazło się ok. 40 sowieckich oficerów, prezydent Gorzowa P. Wysocki i jego zastępca L. Kruszona oraz dwie kobiety: Aleksandra Zawiejska – sekretarka w Zarządzie Miejskim – i sekretarka ze Starostwa Powiatowego. Toasty wznoszono spirytusem nalewanym do szklanek. A. Zawiejska nie chciała pić, ale wzniesiono toast

³⁹ Zofia Nowakowska, „Dragun”, *Almanach Gorzowski* (1998): 250–251.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ List z 22.03.1997 r., w zbiorach autora.

„Za rodzinu” i towarzystwo zmusiło ją do wypicia. Za chwilę toast ponowiono, tym razem „Za Stalina”. Następnie zaczęła grać muzyka. Dragun, widząc, że wśród pijanych oficerów kobiety nie były bezpieczne, natychmiast podszedł do Zawiejskiej i poprosił ją do tańca. Tańcząc, zbliżyli się do drzwi wejściowych, gdzie pułkownik puścił Zawiejską i szepnął jej do ucha: „Uchadi!” (Uciekaj!). W podobny sposób Kruzsza wyprowadził drugą uczestniczkę przyjęcia⁴².

Przedstawiciele polskich władz zbudowali zatem dobre relacje z sowieckim komendantem wojennym. Niejednokrotnie mogli liczyć na jego pomoc, także w zakresie ścigania sprawców przestępstw. To był jednak tylko czubek góry lodowej, bo w codziennej praktyce kontakty polsko-sowieckie nie były już tak poprawne, o czym świadczą sprawozdania Zarządu Miejskiego. Nastawienie polskich osadników nie było bowiem kształtowane przez oficjalne spotkania, a codzienność, w której napad, mord, gwałt i rabunek nie należały do rzadkości. Podobnie było zresztą na terenie całej Wielkopolski⁴³, a także w innych częściach kraju, w których stacjonowały oddziały sowieckie.

2. Stosunek ludności polskiej do Armii Czerwonej w świetle sprawozdań polskich władz administracyjnych

Jedynym źródłem oddającym nastroje społeczne polskich osadników są sprawozdania sporządzane przez Zarząd Miejski (w odniesieniu do miasta), a także fragmentarycznie zachowane sprawozdania Urzędu Pełnomocnika Rządu RP – obejmujące powiat ziemski (bez samego Gorzowa). Mimo że dokumenty te były poufne, gdyż zawierano w nich także niewygodne informacje, w tym właśnie te dotyczące relacji z Armią Czerwoną, to współczesnego czytelnika razić muszą ograniczeniami autocenzuralnymi. Niekiedy tylko między wierszami można doszukać się w nich prawdziwego obrazu stosunku polskich osadników do czerwoarmistów. A ten był gorszy niż pokazywały to sprawozdania, na co wpływ miały stale popełniane przez żołnierzy sowieckich przestępstwa. Poniżej zestawiono zachowane sprawozdania z okresu od maja 1945 do września 1946 roku Zarządu Miejskiego i Urzędu Pełnomocnika Rządu RP, które informowały również o stosunku polskich osadników do Armii Czerwonej.

⁴² Relacja A. Zawiejskiej-Eckersdorf z 12.08.1998 (w posiadaniu autora); Dariusz A. Rymar, „Pułkownik Dragun”, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny* 6 (1999): 115–124; zob. także: Aleksandra Zawiejska, „Wspomnienia gorzowskie”, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny* 16 (2009): 406.

⁴³ Adam Pleskaczyński, „«Wy polaczki, my was wsiech ubojom!» Sowietci w Wielkopolsce latem 1945 roku”, *Głos Wielkopolski*, 7.05.2020, dostęp 30.04.2021, https://gloswielkopolski.pl/wy-polaczki-my-was-wsiech-ubojom-sowieci-w-wielkopolsce-latem-1945-roku/ar/c13-14953194?czy_podglad=t&hash_podglad=787b8168c7c958b1dadcf62f08c5b080.

Maj–lipiec 1945, Urząd Pełnomocnika Rządu RP: *Chcąc scharakteryzować ten stosunek, to można powiedzieć, że stosunek ten polega na wzajemności. Tam gdzie komendant Armii Czerwonej umie i potrafi utrzymać ład i porządek, tam ludność odnosi się przychylnie do żołnierzy Armii Czerwonej. Tam zaś, gdzie żołnierz stara się ogołocić ludność ze wszystkiego i ludność skarżąc się nie znajduje pomocy i ochrony u komendanta, trudno wymagać by ludność ta była przychylnie ustosunkowana. (...) Drugim czynnikiem, który stan bezpieczeństwa stawia pod znakiem zapytania, jest żołnierz radziecki. Stan bezpieczeństwa polepszył by się o znaczny procent, gdyby wydano zakaz handlowania wódką i prywatne gorzelnie udało się wytepić⁴⁴.*

Sierpień 1945, Zarząd Miejski: *Stosunek ludności do władz i urzędów publicznych: jest poprawny, do Armii Czerwonej zaś utrzymany w rezerwie⁴⁵.*

Stan bezpieczeństwa: przestępczość można podzielić na dwie kategorie: 1) tzw. „szaber”, prowadzony przez osoby przyjeżdżające do miasta w celach rabunkowych i 2) rabunki i kradzieże w mieszkaniach i na ulicy przez niestwierdzone jednostki spośród żołnierzy rosyjskich⁴⁶.

Sierpień 1945, Urząd Pełnomocnika Rządu RP: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej na ogół zadowalający, z wyjątkiem tam, gdzie pojedynczy żołnierz a nawet oficer pod płaszczykiem munduru próbuje lub dokonuje czynów niegodnych. Interwencja częstokroć jednak nie znajduje poparcia. (...) Dalej koniecznym jest zapewnić bezpieczeństwo osadnikom przed napadami żołnierzy Armii Czerwonej (...)⁴⁷.*

Październik 1945, Zarząd Miejski: *Na terenie miasta Gorzowa stosunek ludności do Armii Czerwonej jest zadowalający. Natomiast coraz częściej zdarzają się ekscesy niesubordynowanych jednostek, które samodzielnie lub w grupach zakłócają spokój i przywłaszczają sobie mienie obywateli Gorzowa. Władze Sowieckie nie mogą opanować należyście zdemoralizowanych wojną żołnierzy. Stosowane przez władze sowieckie represje względem winowajców nie są wystarczające⁴⁸.*

Październik 1945, Urząd Pełnomocnika Rządu RP: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej jest pozornie lojalny. Niestety żołnierze radzieccy ciągle jeszcze zrażają sobie tę ludność różnego rodzaju samowolą, wybrykami i bezprawiem. Z tego też powodu nieliczni repatrianci i przesiedleńcy pozostawili swoje warsztaty pracy, albo noszą się z tym zamiarem. (...) W miesiącu październiku sytuacja bezpieczeństwa*

⁴⁴ APP, UWP, sygn. 53/471/78, s. 5, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc maj, czerwiec i lipiec 1945, 17.08.1945.

⁴⁵ APG, Starostwo Powiatowe Gorzowskie (dalej: SPG), sygn. 66/34/363, 132, Sprawozdanie Zarządu Miasta Wydzielonego Gorzowa z działalności w zakresie organizacji miasta do sierpnia 1945 r., 22.08.1945.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ APP, UWP, sygn. 53/471/78, s. 28, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc sierpień 1945, 11.09.1945.

⁴⁸ APG, SPG, sygn. 66/34/363, 35, Sprawozdanie miesięczne Zarządu Miejskiego z sytuacji społeczno-politycznej za miesiąc październik 1945 r.

w naszym powiecie pogorszyła się. Fakty: 1) zniszczenie i zdemolowanie budynków w gminie Stolec [obecnie Różanki] przez opuszczających gminę żołnierzy radzieckich KW 14/86, 2) w gromadzie Czechów zamordowanie przez maruderów sowieckich osiedleńca Bolesława Wasilewskiego i pobicie jego brata, 3) wywożenie ruchomości przez żołnierzy sowieckich z gmin (jednostka wojskowa 14/63); w gromadzie Chwałęcice spalenie gospodarstwa zajętego przez wojsko radzieckie; 4) zrabowanie mieszkania Niemki w gromadzie Baczyna, 5) zrabowanie konia przez osobnika w mundurze starszego lejtnanta w gromadzie Wysoka gm. Lubno; 6) spalenie stogu siana przez dwupłatowiec sowiecki, 7) maruderzy w polskich mundurach rabowali gromadę Ulim gm. Koniawa; 8) w gromadzie Marwice zostali zastrzeleni przez nieznaną sprawców leśniczy Pokornowski i brat jego Kazimierz; 9) w gromadzie Santocznej maruderzy polscy doprowadzili do strzelaniny i awantur, w których został zraniony miejscowy nauczyciel, 10) w Kłodawie pojawili się nieznanymi osobnikami w niemieckich mundurach i polskich płaszczach dopytując się o milicję i władze bezpieczeństwa, strzelając do traktorów, zmuszając tym samym do zaprzestania pracy⁴⁹.

Listopad 1945, Zarząd Miejski: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej jest niezadowolający. Częste napady, kradzieże i morderstwa pogłębiają nieufność do wojsk radzieckich*⁵⁰. Zarząd informuje także o czterokrotnym włamaniu do Łaźni Miejskiej oraz o interwencji podjętej przez działaczy PPR u płk. Draguna w sprawie bezprawnego ogłuszania ryb w rzekach i jeziorach za pomocą granatów oraz temat częstych napadów i rabunków⁵¹.

Grudzień 1945, Zarząd Miejski: informował o poprawie sytuacji, na co istotny wpływ miało zmniejszenie się liczebności gorzowskiego garnizonu: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej poprawił się, wpływa na to dodatkowo zmniejszona ilość załogi wojsk czerwonych*⁵². Ale już w styczniu sytuacja znów się pogorszyła.

Styczeń 1946, Zarząd Miejski: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej jest nieprzychylny, wpływają na to liczne rabunki, kradzieże dokonywane przez jednostki wojskowe sowieckie, samowolnie walęsające się po mieście*⁵³.

Luty 1946, Zarząd Miejski: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej jest w dalszym ciągu nieprzychylny. Wpływają na to częste napady i rabunki dokonywane na mieszkańcach miasta Gorzowa przez walęsające się samowolnie jednostki*

⁴⁹ APP, UWP, sygn. 53/471/78, 166, Sytuacyjne sprawozdanie za miesiąc październik 1945, [b.d.].

⁵⁰ APG, SPG, sygn. 66/34/363, 49, Sprawozdanie miesięczne Referatu Społeczno-Politycznego z sytuacji społeczno-politycznej za listopad 1945 r.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, 62, Sprawozdanie miesięczne Zarządu Miejskiego z sytuacji społeczno-politycznej za grudzień 1945 r., 29.12.1945.

⁵³ APG, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Gorzowie Wielkopolskim (dalej: ZMiMRN), sygn. 66/56/26, 18, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc styczeń 1946 r., 8.02.1946.

wojskowe – sowieckie. Władze nadzorcze z całą energią wylapują tzw. maruderów sowieckich. Ponieważ jest to element płynny, dlatego całkowita jego likwidacja napotyka na poważne trudności⁵⁴.

W innym sprawozdaniu za luty 1946 r. również informowano o pogorszeniu stosunków: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej: Nieprzychylny. Legitymowanie na ulicach miasta Gorzowa obywateli polskich przez żołnierzy rosyjskich, które miało miejsce w tych dniach, zaskoczyło mieszkańców i wywołało wielki niepokój. Rabunki osobników w mundurach sowieckich i postrzelenia zaostrzają nastroje. Jedynie objęcie miasta przez wojska polskie dałoby gwarancję bezpieczeństwa. (...) Po ustąpieniu płka Draguna objął stanowisko jego mjr Bagniuk. Co do jego pracy można określić, że jest równie staranna, lecz o wiele mniej energiczna. Ma słabą rękę. Jest Rosjaninem, jego stosunek do ludności polskiej jest bardzo przychylny, stara się ścigać nadużycia⁵⁵. Zauważono i podkreślono zatem, iż Bagniuk jest przychylnie nastawiony do ludności polskiej oraz stara się ścigać nadużycia.*

Marzec 1946, Zarząd Miejski: sytuacja jeszcze się pogorszyła, a stosunek ludności do Armii Czerwonej był obojętny, a właściwie niechętny. *Wobec ostatniego aktu zamordowania 2 kobiet na terenie Gorzowa nawet wrogi. Aktów reakcji ze strony polskiej nie ma⁵⁶. Te dwie zamordowane kobiety to prawdopodobnie Czeszki Imgard i Edit Stepan (zob. dalej).*

W innym sprawozdaniu za marzec 1946 r. napisano: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej jest nieprzychylny. Nieprzychylność ludności polskiej do Armii Czerwonej wypływa z licznych morderstw i napadów rabunkowych dokonywanych przez jednostki sowieckie, tzw. maruderów. Ostatnio miało miejsce zamordowanie dwóch kobiet Polek przez wojskowych sowieckich. Tło bliżej nieznane⁵⁷.*

Kwiecień 1946, Zarząd Miejski: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej: Jak zwykle nieprzychylny, jednakże ostra dyscyplina dowództwa, zakaz wałęsania się po mieście dużo stosunki poprawiło. Poza drobnymi awanturami pijackimi (za co ich natychmiast ukarano) zachowanie żołnierzy sowieckich dużo się poprawiło tak, że ludność odnosi się do nich z większą sympatią⁵⁸. Znalazł się tu jedyny ślad zachowany w dokumentach polskich władz o ukaraniu żołnierzy sowieckich. W in-*

⁵⁴ Tamże, 38, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc luty 1946 r., 9.03.1946.

⁵⁵ APG, SPG, sygn. 66/34/363, 86, Sprawozdanie miesięczne Referatu Społeczno-Politycznego Zarządu Miejskiego z sytuacji społeczno-politycznej za luty 1946 r. [marzec 1946].

⁵⁶ Tamże, 94, Sprawozdanie miesięczne Referatu Społeczno-Politycznego z sytuacji społeczno-politycznej za marzec 1946 r., 1.04.1946.

⁵⁷ APG, ZMiMRN, sygn. 66/56/26, 61, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc marzec 1946 r., 17.04.1946.

⁵⁸ APG, SPG, sygn. 66/34/363, 103, Sprawozdanie miesięczne Zarządu Miejskiego z sytuacji społeczno-politycznej za kwiecień 1946 r., 14.05.1946.

nym sprawozdaniu za kwiecień 1946 r. informowano: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej dalej jest nieprzychylny. Ludność chętnie chciałaby widzieć miasto już bez władz sowieckich. Tu i ówdzie zdarzają się wybryki poszczególnych jednostek wojskowych sowieckich, ale są one szybko likwidowane przez władze nadzorcze. Poprawa w tym kierunku jest znaczna*⁵⁹.

Maj 1946, Zarząd Miejski: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej nie zmienił się, jak w miesiącu poprzednim, jest on w dalszym ciągu nieprzychylny. Nie daje się zauważyć współżycia Polaków z obywatelami sowieckimi. Dodatnią stroną wojsk sowieckich jest zmniejszenie się w ostatnim czasie napadów i bójek na mieszkańców miasta Gorzowa, a wypływa to z surowego zakazu picia alkoholu i podniesienie dyscypliny w wojsku*⁶⁰. W innym sprawozdaniu za maj 1946 r. napisano: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej znacznie się poprawił, nastawienie jest do nich niechętnie lecz nie wrogie, wpłynęła na to dyscyplina i pomniejszenie załogi. Zatem obywatele miasta czują się więcej pewni siebie i swego mienia. Wielki wpływ na wojsko Armii Czerwonej [ma to], że nie rozdzielają komendy wojsk radzieckich alkoholu swoim podwładnym, a to pod względem utrzymania ładu i porządku w wojsku, a jedynie alkohol będzie rozdzielony na uroczystości i święta*⁶¹.

Czerwiec 1946, Zarząd Miejski: *Ludność odnosi się do Armii Czerwonej na ogół poprawnie, aczkolwiek widać niechęć do żołnierzy sowieckich. Objawia się to w wyrażaniu zadowolenia podczas opuszczania miasta przez niektóre oddziały sowieckie. Dyscyplina jaką komenda rosyjska utrzymuje wśród swych żołnierzy zapewnia ludności większe bezpieczeństwo. Na ogół zachowanie się żołnierzy jest poprawne*⁶².

W innym sprawozdaniu za czerwiec napisano: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej nadal jest nieprzychylny. Ludność chętnie chciałaby widzieć już nareszcie miasto Gorzów całkowicie wolne od władz sowieckich. Dyscyplina jednostek sowieckich stacjonujących w mieście jest zadowalająca. Nie notuje się żadnych napadów ani bójek dokonywanych przez jednostki sowieckie*⁶³.

Lipiec 1946, Zarząd Miejski: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej zasadniczo nie zmienił się, jest taki sam jak w miesiącu poprzednim, tj. nadal wrogi, objawia*

⁵⁹ APG, ZMiMRN, sygn. 66/56/26, 77, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc kwiecień 1946 r., 12.06.1946.

⁶⁰ APG, ZMiMRN, sygn. 66/56/26, 94, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc maj 1946 r., 16.05.1946.

⁶¹ APG, SPG, sygn. 66/34/363, 106, Sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego Zarządu Miejskiego m. Gorzowa n/W za miesiąc maj 1946 r., 1.06.1946.

⁶² Tamże, 118, Sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego Zarządu Miejskiego m. Gorzowa n/w za miesiąc czerwiec 1946 r., 5.07.1946.

⁶³ APG, ZMiMRN, sygn. 66/56/26, 119, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc czerwiec 1946 r., 15.07.1946.

się to dlatego, że mieszkańcy chcą widzieć miasto Gorzów wolne od władz sowieckich. Nadmieniam, że jednostki sowieckie stacjonujące w mieście zachowują się poprawnie. Kronika nie notuje żadnych zakłóceń Polaków z Sowietami⁶⁴.

W innym sprawozdaniu za lipiec napisano: *Ludność odnosi się do Armii Czerwonej poprawnie, żadnego zakłócenia stosunków między obywatelami a żołnierzami radzieckimi nie zanotowano*⁶⁵.

Sierpień 1946, Zarząd Miejski: *Ludność miasta Gorzowa odnosi się do Armii Czerwonej dość poprawnie, żadnego zakłócenia między obywatelami a żołnierzami Armii Czerwonej nie zanotowano, tym bardziej, że patrolują patrolki wojska radzieckiego, które czuwają nad zakłócaniem spokoju*⁶⁶.

W innym sprawozdaniu za sierpień informowano: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej nie uległ zmianie ze strony ludności polskiej, nie notowano żadnych incydentów. Jednak mieszkańcy miasta Gorzowa są obojętni i chłodni w stosunku do władz radzieckich. Nie czują oni zbytniego sentymentu. Można wnioskować, że pragnęli by oni widzieć miasto wolne już nareszcie od władz radzieckich*⁶⁷.

Wrzesień 1946, Zarząd Miejski: *Stosunek ludności do Armii Czerwonej nie uległ zmianie i zakłóceń żadnych nie notowano. Ostatnio cały szereg jednostek wojskowych opuściło miasto*⁶⁸.

Z powyższych sprawozdań wyłania się obraz żołnierzy sowieckich, których nikt nie kontroluje, lub kontroluje niewystarczająco, a którzy dopuszczają się przestępstw na ludności polskiej. Skutkowało to negatywnym wpływem na postrzeganie Armii Czerwonej wśród polskich osadników. Ich pragnieniem było zmniejszenie liczebności sowieckiego garnizonu stacjonującego w Gorzowie i okolicach. Wszelkie zmiany w tym kierunku przyjmowano z zadowoleniem. Faktycznie największe nasilenie przestępstw żołnierzy sowieckich miało miejsce jesienią 1945 roku. Później liczba przestępstw wyraźnie zmalała, wraz z odpływem w Gorzowa sowieckich jednostek wojskowych. Pozytywny wpływ na spadek przestępczości miał również zakaz spożywania alkoholu przez żołnierzy sowieckich. W sprawozdaniach zwracają uwagę eufemizmy, jakimi się posługiwano do opisu przestępstw – nazywano je niekiedy „ekscesami” albo „wybrykami”. Różnie bywają nazywani żołnierze sowieccy,

⁶⁴ APG, ZMiMRN, sygn. 66/56/26, 139, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc lipiec 1946 r., 14.08.1946.

⁶⁵ APG, SPG, sygn. 66/34/363, 129, Sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego Zarządu Miejskiego m. Gorzowa n/W za miesiąc lipiec 1946 r., 6.08.1946.

⁶⁶ Tamże, 140, Sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego Zarządu Miejskiego m. Gorzowa n/W za miesiąc sierpień 1946 r., 3.09.1946.

⁶⁷ APG, ZMiMRN, sygn. 66/56/26, 178, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc sierpień 1946 r., 10.09.1946.

⁶⁸ APG, ZMiMRN, sygn. 66/56/26, 212, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc wrzesień 1946 r., 10.10.1946.

którzy niekiedy w sprawozdaniach są określani jako „osobniki w mundurach sowieckich”, a zatem niekoniecznie Sowietci, albo „niesubordynowane jednostki” lub „maruderzy”. W tym wypadku nie jest zatem jasne, czy mamy do czynienia z eufemizmami stosowanymi przez urzędników sporządzających sprawozdania, czy też zachowane zapisy w sprawozdaniach dotyczą żołnierzy w służbie, dezertersów, czy też tylko osób noszących mundury sowieckie.

3. Przestępstwa żołnierzy sowieckich

3.1. Zabójstwa

Poniżej zestawiono wszystkie przypadki zabójstw dokonanych przez żołnierzy sowieckich od maja 1945 do września 1946 roku, na które natrafiono w przebadanej dokumentacji.

1. Maria Nałęcka

10 maja 1945 roku przy próbie gwałtu zamordowano Marię Nałęcką, lat 19, która wracała z Niemiec do Warszawy. Została ona dwukrotnie postrzelona przez żołnierza sowieckiego. Między godziną 12.00 a 13.00 trafiła do Szpitala Miejskiego, w którym zmarła po pięciu minutach, nie odzyskawszy przytomności. Pierwszy postrzał miała z prawej strony szyi powyżej obojczyka i to on był główną przyczyną śmierci. Drugi postrzał był poniżej dolnej szczęki. Informacje w tej sprawie do Powiatowej Komendy MO przekazał dr [Aloiz?] Heinemann. Na protokole opisującym zdarzenie wiceprezydent L. Kruszona dopisał odręcznie: „Ile już przeczytałem tego rodzaju meldunków! Wydałem polecenie odszukania rodziny celem powiadomienia. Kobieto modlę się za ciebie”⁶⁹.

2. Franciszek Walczak

Jedyny znany powszechnie i upamiętniony (w postaci nazwy ulicy) przypadek zabójstwa, które było dokonane na gorzowskim milicjancie Franciszku Walczaku. 28 maja 1945 roku, wraz z dwoma kolegami, szedł on ulicą Wągrowiecką (Friedebergerstrasse). Gdy znaleźli się w okolicach „Białego Kościółka”, zza rogu wyjechała sowiecka ciężarówka. Zatrzymała się przy milicjantach. Z wozu wyskoczył żołnierz sowiecki i zażądał od Walczaka oddania butów. Gdy ten odmówił, żołnierz wyjął bagnet i dźgnął nim Walczaka. Walczak miał aż 11 ran kłutych głowy i ponadto 2 rany na policzkach. Żołnierz zabrał rannemu buty, załadował go na przejeżdżający samochód i kazał wieźć do szpitala. W sowieckim szpitalu wojskowym jeszcze

⁶⁹ Muzeum Lubuskie im. J. Dekerta w Gorzowie,teczka L. Kruszony, Protokół Wydziału Śledczego KP MO sporządzony przez Benedykta Jonasa, 11.05.1945.

przez cztery doby 22-letni milicjant walczył o życie. Zmarł 2 czerwca o godzinie czternastej. Jego pogrzeb odbył się 6 czerwca. Zamordowanie młodego milicjanta wywarło silne wrażenie na gorzowskich pionierach. Pogrzeb stał się dużą manifestacją, w której wzięło udział ok. 50–100 osób, ze starostą powiatowym F. Kroenke i wiceprezydentem miasta L. Kruszoną na czele. Dla upamiętnienia zdarzenia ulicę, przy której zamordowano milicjanta, przemianowano z Wągrowiecka/Friedebergerstrasse na ulicę Franciszka Walczaka⁷⁰.



Rycina 2. Pogrzeb milicjanta Franciszka Walczaka, 6 czerwca 1945 roku

Źródło: Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 66/894/10.

3. NN woźnica

29 (lub 20) maja 1945 roku w Bogdańcu żołnierze sowieccy zabili woźnicę Polaka i „rozbili furmankę”. Personalnia woźnicy i okoliczności zdarzenia nie są znane, jednak zapewne chodziło o kradzież konia⁷¹.

⁷⁰ Dariusz A. Rymar, „Franciszek Walczak”, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 3 (1996): 214–225.

⁷¹ APG, SPG sygn. 66/34/368, 13, Pismo Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w Gorzowie do Starostwa Powiatowego w Gorzowie z 29.09.1945. Wedle tradycji rodzinnej (niepotwierdzonej żadnymi dokumentami) 15 sierpnia 1945 r. żołnierze sowieccy zabili w Bogdańcu ogrodnika z Gorzowa, Władysława Narzyńskiego (informacja od Tomasza Kluwaka – wnuka – z 5.06.2022). Data 15 sierpnia widnieje na nagrobku Narzyńskiego. Prawdopodobnie nie jest to ta sama sprawa. Okoliczności śmierci W. Narzyńskiego pozostają niewyjaśnione.

4. Leon Kuczyński

11 lipca 1945 roku w Wieprzycach gm. Bogdaniec (Wieprzycze to obecnie część Gorzowa) żołnierze sowieccy zamordowali osadnika Leona Kuczyńskiego. Po tym zdarzeniu kilku gospodarzy, w tym żona Kucińskiego z dziećmi, opuściło Wieprzycze⁷².

5. Bolesław Wasilewski

W nocy z 22 na 23 października 1945 roku w Czechowie gm. Santok żołnierze sowieccy zastrzelili (trzy strzały w brzuch) Bolesława Wasilewskiego i ciężko pobili jego syna, gdy ci próbowali bronić swojej własności przed kradzieżą. Majątek Wasilewskiego został zrabowany⁷³.

6–8. Kazimierz Pokornowski, Bernard Pokornowski i NN (?)

28 października 1945 roku zamordowani zostali bracia Kazimierz Pokornowski (ur. 2.11.1910) i Bernard Pokornowski (ur. 26.07.1918). Bernard był leśniczym Leśnictwa Różanki⁷⁴. Do incydentu doszło na tle nielegalnych polowań prowadzonych przez Sowietów. 30 października Referat Zdrowia Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Gorzów wydał zgodę na przewiezienie ciał z Gorzowa do Łubowa w pow. Gniezno⁷⁵. Według innych źródeł tego samego dnia miała być zamordowana również żona Bernarda Pokornowskiego, a budynki mieszkalne rodziny spalone⁷⁶.

9. Józef Tarnowski

5 listopada 1945 roku w Łupowie (gm. Bogdaniec) o godz. 20.00 „kilku osobników w mundurach rosyjskich, uzbrojonych w lekki karabin maszynowy”⁷⁷ (w tym cywil i kobieta) wtargnęło przez okno do restauracji Stanisława Rozbickiego i grożąc bronią, zażądali od obecnej w domu Anny Rozbickiej wydania pieniędzy. Wobec odmowy zabrali 2 litry wódki, 12 butelek piwa, 10 butelek lemoniady, 4 kg kielbasy, 20 sztuk małych buteleczek. W trakcie napadu do domu Rozbickich przybył Józef Tarnowski z tejże wsi. Został on postrzelony przez jednego z napastników. Następnie sprawcy, ostrzeliwując się, zbiegli samochodem ciężarowym w kierunku Gorzowa. Ranny został natychmiast odwieziony do Szpitala Miejskiego w Gorzowie, gdzie zmarł jeszcze tej samej nocy⁷⁸.

⁷² APG, SPG sygn. 66/34/368, 13, Pismo Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w Gorzowie do Starostwa Powiatowego w Gorzowie z 29.09.1945.

⁷³ APG, SPG, sygn. 66/34/368, 31, Pismo Zarządu Gminy do Starostwa Powiatowego, 26.10.1945.

⁷⁴ APG, SPG, sygn. 66/34/364, 135, Pismo Zarządu Gminy do Starostwa Powiatowego, 29.10.1945.

⁷⁵ APG, SPG, sygn. 66/34/583, 3–4, Zaświadczenie, 30.10.1945.

⁷⁶ Autor nieznan, *Historia założenia Koła Łowieckiego „Leśnik” w Kłodawie* (fragment maszynopisu w posiadaniu autora).

⁷⁷ AIPN BU, sygn. 00294/45 tom 115, 250, Fonogram nr 8 Referatu Śledczego KP MO w Gorzowie do Wydziału Śledczego KW MO w Poznaniu, 7.11.1945.

⁷⁸ Tamże.

10. Adam Rutkowski

9 listopada 1945 roku o godz. 7.00 trzech żołnierze sowieccy, jadąc wozem parokonnym przez Osiedle Poznańskie (wówczas dzielnica Gorzowa), zamordowali prowadzącego wóz 18-letniego Adama Rutkowskiego (służącego u Józefa Grabowskiego z Gorzowa). Zadano mu cios obuchem siekiery w głowę. Następnie sprawcy wrzucili zwłoki do kanału i zbiegli, zostawiając wóz i uprzęż na drodze. Pościg nie doprowadził do schwytania bandytów. Śledztwo prowadziła Brygada Śledcza Komendy Powiatowej MO we współpracy z władzami sowieckimi⁷⁹.

11. Edward Majos

27 grudnia 1945 roku w lesie przy szosie Kłodawa–Barlinek znaleziono zwłoki mężczyzny w stanie rozkładu. Obok zwłok stała bryczka i uprzęż od jednego konia. W toku dochodzenia ustalono, że zmarły to Edward Majos ze wsi Rychnów, pow. Myślibórz, który 5 grudnia odwiózł na dworzec do Gorzowa rodzinę i w drodze powrotnej zaginął. Ustalono, że został zamordowany przez dwóch Rosjan w cywilu, bo po zdarzeniu prowadzili oni konia przez Kłodawę⁸⁰.

12. Józef Zwoliński

15 grudnia 1945 roku o godz. 23.45 czterej niezidentyfikowani żołnierze sowieccy bez powodu śmiertelnie postrzelili pełniącego służbę Józefa Zwolińskiego z Miejskiej Straży Ochronnej Zarządu Miejskiego w Gorzowie. Zmarł on o 3.30 nad ranem 16 grudnia. MSO strzegła 7 posterunków, m.in. pod budynkami gazowni oraz Zarządu Miejskiego. Tragicznego dnia o godzinie 22.30 J. Zwoliński, za zezwoleniem komendanta MSO Kazimierza Krzanowskiego, udał się do domu (przy ul. Armii Polskiej 16) na kolację. 15 minut przed 23.00 pojawił się przed budynkiem Zarządu Miejskiego, jak zwykle w nocy zamkniętego na klucz. Chcąc wejść do środka, zapukał do okna. Po głosie poznał go inny strażnik Henryk Bansleben i komendant Krzanowski nakazał wpuszczenie go do środka. W trakcie otwierania drzwi padł strzał. Dalszy ciąg wydarzeń tak relacjonował dwa dni później Krzanowski: „Zwoliński wchodzi do gmachu, za nim i równocześnie 4 żołnierzy rosyjskich zapytując kto strzelił. Nie otrzymali odpowiedzi konkretnej, więc zażądali, by Zwoliński opuścił gmach Zarządu Miejskiego i udał się z nimi do Komendy Rosyjskiej, na co śp. Zwoliński odpowiedział, że jego komenda znajduje się w tym gmachu. Padł strzał z pistoletu TT, wyszedłem z wartowni widziałem, że śp. Zwoliński leży, broczy krwią, postrzelony jest w głowę, lewe oko, zaś patrol rosyjski, owi 4 żołnierzy stali tuż obok denata. Na moje zapytanie twierdzili, że śp. Zwoliński popełnił samobójstwo

⁷⁹ AIPN BU, sygn. 00294/45 tom 115, 246, Fonogram 804 KP MO w Gorzowie go KW MO w Poznaniu, 9.11.1945.

⁸⁰ AIPN BU, sygn. 00294/45 tom 115, 266, Fonogram nr 1117 Powiatowa Komenda MO w Gorzowie do Wojewódzkiej Komendy MO w Poznaniu, 29.12.1945.

z swego karabinu. Stwierdzam, że karabin śp. Zwolińskiego był naładowany 5. nabojami i zabezpieczony” [podkr. w oryginale]⁸¹. Oprócz Krzanowskiego świadkami wydarzenia byli także strażnicy H. Bansleben oraz Bronisław Grzegorz. Na miejscu zbrodni znaleziono łuskę z pistoletu maszynowego „pepesza”. Przekazano ją oficerowi Komendy Powiatowej MO, który wszczął dochodzenie. W sprawie jest znamienne, że strażnicy byli kompletnie sterroryzowani. Było ich czterech, tyłu ilu Rosjan, a mimo to Zwoliński został zastrzelony na ich oczach. Na raporcie Krzanowskiego (przed wojną zawodowy podoficer KOP), wiceprezydent L. Kruszona zanotował: „ob. Krzanowski nie zna przepisów dotyczących wartowni” i wnioskował, aby przesunąć go na zastępcę komendanta MSO, a dotychczasowego zastępcę mianować komendantem, co też wykonano⁸². Pogrzeb Zwolińskiego odbył się 19 grudnia. W sprawozdaniu KP PPR za grudzień 1945 roku odnotowano: „19 grudnia 1945 r. pogrzeb Strażnika Milicji Miejskiej, który zginął tragicznie. Z ramienia Komitetu Powiatowego był delegowany tow. Szymański Stanisław”⁸³. Podobnego eufemizmu użyto w sprawozdaniu Zarządu Miejskiego, gdzie odnotowano, iż Zwoliński „został zastrzelony w czasie pełnienia obowiązków służbowych”⁸⁴. W obu dokumentach nie ma ani słowa o sprawcach. 17 grudnia w gorzowskiej prokuraturze wszczęto dochodzenie w sprawie jego śmierci. Podejrzany był niewymieniony z nazwiska żołnierz sowiecki, sądzony z artykułu 225 kodeksu karnego (zabójstwo). Tego samego dnia dokonano oględzin lekarskich. Niestety, akta tej sprawy nie zachowały się i nie wiadomo, jakie dowody zgromadzono. Musiały być one jednak wystarczające, aby wykazać winę żołnierza sowieckiego, gdyż 18 grudnia przesłano je Wojskowej Prokuraturze Sowieckiej w Gorzowie z „aktami i rachunkami”⁸⁵. Czy prokuratura sowiecka prowadziła w tej sprawie jakieś dochodzenie – nie wiadomo. W każdym razie sprawca był znany⁸⁶.

13–15. Stanisław Kaźmierczak, Paulina Wąs, Bolesław Schneider

Do najbardziej dramatycznego zdarzenia doszło 14 marca 1946 roku w Chwałęcicach gm. Kłodawa. Zamordowano tam Stanisława Kaźmierczaka i jego żonę Paulinę

⁸¹ APG, ZMiMRN, sygn. 66/56/8, 242, Pismo komendanta MSO do naczelnika Wydziału Administracyjnego Zarządu Miejskiego, 17.12.1945.

⁸² Tamże.

⁸³ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Komitet Powiatowy PPR w Gorzowie Wlkp. (dalej: KP PPR w Gorzowie), sygn. 89/1961/9, 104–105, Sprawozdanie KP PPR w Gorzowie za grudzień 1945.

⁸⁴ APG ZMiMRN sygn. 66/56/26, 12, Sprawozdanie sytuacyjne z działalności Zarządu Miejskiego w Gorzowie za miesiąc grudzień 1945, 8.01.1946.

⁸⁵ APG, Prokuratura Powiatowa w Gorzowie, Repertorium DS, sygn. 66/298/28, poz. 515.

⁸⁶ AIPN BU, sygn. 00294/45 tom 115, 258, Fonogram nr 1038 KP MO w Gorzowie do WK MO w Poznaniu, 16.12.1945.

z domu Wąs. Kobieta była w ciąży. Zginął również Bolesław Schneider⁸⁷. Według Ewy Tyczyńskiej sprawcami mordu byli żołnierze sowieccy usiłujący dokonać gwałtu. Kaźmierczakowie w czasie wojny byli w obozie koncentracyjnym⁸⁸.



Rycina 3. Nigdy wcześniej niepublikowane zdjęcie z pogrzebu S. Kaźmierczaka, P. Wąs i B. Schneidera

Źródło: z archiwum autora.

Stanisław Kaźmierczak, lat ok. 30, był brygadierem (brygadzystą) w Przedsiębiorstwie Państwowym Traktorów w Gorzowie; Paulina Białowąs (nie Wąs), lat ok. 25, to nieślubna żona Stanisława Kaźmierczaka; Bolesław Schneider, lat ok. 20, to traktorzysta w gminie Lubno, który przypadkiem zanocewał u małżeństwa⁸⁹. Całą trójkę pochowano na Cmentarzu Świętokrzyskim w Gorzowie. Na wykonanej wspólnie tablicy nagrobkowej widnieje napis, że zostali „skrytobójczo zamordowani”⁹⁰.

16–17. Irmgard Steppan, Edit Steppan

W zestawieniu odnotowujemy również dwie Czeszki, gdyż, jak wynika to ze sprawozdania Zarządu Miejskiego, ich śmierć przyjęto w mieście z oburzeniem. Do zdarzenia doszło również 14 marca 1946 roku, gdy przy próbie gwałtu żołnierze sowieccy

⁸⁷ Spisane z nagrobka znajdującego się na Cmentarzu Świętokrzyskim w Gorzowie.

⁸⁸ Rozmowa autora z Ewą Tyczyńską z 13.09.2016.

⁸⁹ APG, SPG, sygn. 66/34/365, 73, Pismo sołtysa Gromady Chwałęcice do wójta Gminy Kłodawa, 14.03.1946.

⁹⁰ Zdjęcie tablicy nagrobnej w posiadaniu autora.

zabili Irmgard Steppan i śmiertelnie ranili jej siostrę Edit (lat 18 i 16). Sprawę zgłosił Karol Steppan⁹¹.

18. Marian Kantor

20 czerwca 1946 roku zginął Marian Kantor. Jechał on na rowerze przez Jenin gm. Bogdaniec i został potrącony przez samochód sowiecki⁹².

19. Józefa Brona

10 lipca 1946 roku wyszła z domu swojej matki Józefa Brona, lat 22, Polka, zam. w Pyrzanach gm. Witnica, i więcej do domu nie wróciła. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że często przebywała ona w towarzystwie trzech żołnierzy sowieckich z jednostki lotniczej stacjonującej w Białczu, a którzy zamieszkiwali w Pyrzanach. Dwaj z nich wyjechali na dwa dni przed zaginięciem Brony, natomiast trzeci – porucznik (na pagonach miał dwie gwiazdki) – wyjechał dzień po zaginięciu Brony. Siostra Brony Maria zeznała, że widziała, jak ten porucznik ciągnął Józefę w stronę lasu. 1 września w lesie odnaleziono zwłoki zaginionej. Ustalono, że została ona zastrzelona z krótkiej broni palnej. Strzał oddano w głowę. Ślad po żołnierzu sowieckim zaginął⁹³.

20. Alfons Niewiadomski

Również w wypadku komunikacyjnym zginął podprokurator Sądu Okręgowego w Gorzowie Alfons Niewiadomski (ur. 23.04.1909 w Gostyniu), podporucznik Wojska Polskiego do lipca 1945 roku⁹⁴. 26 września 1946 roku jechał on na motorze i został najechany przez ciężarówkę prowadzoną przez żołnierza sowieckiego. Rannego Niewiadomskiego zawieziono do szpitala, gdzie stwierdzono jego zgon. Do zdarzenia doszło u zbiegu ulic Mostowej i Obotryckiej w Gorzowie. Ciężarówkę prowadził Michał Mitiszkin. Dochodzenie prowadził prokurator Sądu Okręgowego w Gorzowie i komendantura wojsk sowieckich⁹⁵. Wynik nie jest znany.

⁹¹ APG, SPG, sygn. 66/34/360, 43, Pismo Starostwa Powiatowego do Czeskoslovenskiego Komitetu Svepomoci, 14.03.1946.

⁹² APG, SPG, sygn. 66/34/365, 315, Pismo Posterunku MO w Bogdańcu do Prokuratora Sądu Okręgowego w Gorzowie, 21.06.1946.

⁹³ APG, SPG, sygn. 66/34/366, 9, Pismo Ref. Kryminalnego KP MO do Wydziału Śledczego KW MO w Poznaniu, 15.10.1945.

⁹⁴ APG, ZMiMRN, sygn. 66/56/445, 152, Wniosek odnaczeniowy, 2.01.1947.

⁹⁵ IPN, Po 060/52 tom 4, 145, Sprawozdanie PUBP w Gorzowie za okres sprawozdawczy od 15 IX do 25 IX 1946 r.

* * *

Powyżej wymieniono 18 przypadków zabójstw (w tym 2 dokonane na Czeszkach) i dwa przypadki śmierci poniesionej na terenie miasta i powiatu Gorzów w wyniku wypadków komunikacyjnych, o których zachowały się przekazy w aktach polskich władz. Z pewnością nie są to wszystkie zdarzenia i jest możliwe, że dalsze badania przyniosą kolejne dane.

Wśród wyliczonych powyżej przypadków dwie osoby to ofiary wypadków komunikacyjnych. Umieszczono je jednak w tym zestawieniu, gdyż trudno tu całkowicie abstrahować od okoliczności, jakimi były pobyt na tym terenie żołnierzy sowieckich, znanych z brawurowej, nieostrożnej jazdy, łamania przepisów i jazdy pod wpływem alkoholu⁹⁶. Co ciekawe, według ustaleń historyka i prawnika Karola Siemaszko wypadki drogowe z udziałem żołnierzy sowieckich, w których zginęli cywile, były kwalifikowane przez zielonogórską prokuraturę jako zabójstwa i prowadzone na podstawie art. 225 kk z 1932 roku. Autor upatruje tego stanu rzeczy w braku w kodeksie karnym „czynu zabronionego opisującego znamiona wypadku w komunikacji lądowej ze skutkiem śmiertelnym”⁹⁷.

Na wiadomości o zabójstwach dokonywanych na Polakach nakładały się – również sięjące grozę – wieści o mordach i gwałtach dokonywanych na Niemcach. Na przykład 29 lipca 1945 roku w Marwicach gm. Lubno zamordowane zostały Niemki – Marta Troschke (ur. 1894) i jej córka Kota Troschke (ur. 1929). Sprawców aresztowano i przekazano do prokuratury sowieckiej, śledztwo prowadził posterunek MO w Lubnie wspólnie z władzami sowieckimi⁹⁸; 1 sierpnia 1945 roku w Lipkach Wielkich zamordowano Niemkę, a motywem był rabunek⁹⁹; 17 sierpnia 1945 roku w Marianowicach (obecnie Małyszyn?) zabito Niemkę Martę Lubitz¹⁰⁰.

Wszystkie te zdarzenia łączy brak przekazów o ukaraniu kogokolwiek za popełnione zabójstwa, mimo że w niektórych przynajmniej przypadkach władze sowieckie o zdarzeniach były poinformowane, a sprawcy znani. Tych 18 osób (poza Walczakiem) zostało niemal całkowicie zapomnianych (nie licząc pamięci kultywowanej w ich rodzinach), a są to przecież cisi bohaterowie procesu zasiedlania miasta i powiatu Gorzów, a tym samym i Ziemi Odzyskanych.

⁹⁶ Krogulski, *Okupacja*, 215.

⁹⁷ Siemaszko, „Przestępstwa”, 278–279. 21.06.1945 r. w wypadku drogowym zginął por. Piotr Baszenow (Bożenow) – oficer łącznikowy polskiej administracji z sowiecką komendanturą. Będąc pod wpływem alkoholu, wszedł na ulicę Chrobrego i został potrącony przez samochód.

⁹⁸ APG, ZGiGRN w Lubnie, sygn. 66/120/2, 8, Meldunek Zarządu Gminy Bajersdorf do Starostwa Powiatowego, 31.07.1945.

⁹⁹ AIPN BU, sygn. 00294/45 tom 115, 268, Powiatowy Komendant MO w Gorzowie Referat Śledczy Raport nr 1, 24.08.1945.

¹⁰⁰ AIPN BU, sygn. 00294/45 tom 115, 271, Meldunek nr 3 KP MO w Gorzowie do WK MO w Poznaniu, 29.08.1945.

3.2. Napady, gwałty, kradzieże, podpalenia

Napady (często z bronią w ręku), gwałty, kradzieże i podpalenia należały do najczęstszych przestępstw popełnianych przez żołnierzy sowieckich. Doniesienia na ich temat są bardzo liczne. Pierwsze zachowane w tym zakresie meldunki pochodzą z czerwca 1945 roku. Polska Milicja Obywatelska wobec przejawów tych napaści była bezsilna. W trakcie operacji wysiedlania Niemców z terenu miasta i powiatu (ostatnia dekada czerwca 1945 r.) dochodziło nawet do starć zbrojnych pomiędzy funkcjonariuszami polskiej MO a rabującymi żołnierzami sowieckimi. W sprawozdaniu za tydzień 25 czerwca – 2 lipca Komendant Powiatowy MO chor. A. Ziętek raportował: „Wspólnie z akcją wysiedleńczą organizowane były lotne kontrole i posterunki w celu zabezpieczenia dobra państwowego. Na tym tle doszło do wielu incydentów, zwłaszcza do częstych nawet zbrojnych starć z rabującym wojskiem sowieckim!”¹⁰¹ Starcia zbrojne z wojskami sowieckimi nasiliły się do tego stopnia, że płk Dragun oraz NKWD mieli upoważnić polskie pododdziały 17 pułku piechoty, prowadzące akcję wysiedleńczą, do ustawienia na ulicy „ckm-ów i strzelania do wszystkich rabujących żołnierzy sowieckich”¹⁰².

Poniżej zawarto spis ważniejszych przestępstw, o których zachowały się informacje w aktach polskiej administracji.

10 czerwca 1945 roku o godz. 23.00 został wysłany patrol w sile trzech milicjantów z posterunku Bayersdorf (Baczyna) do wsi Korwie (obecnej nazwy nie ustalono). Na miejscu stwierdzono, że żołnierze sowieccy dokonali napadu rabunkowego na rodziny narodowości polskiej i niemieckiej, dopuścili się również gwałtu. Milicja wobec zajścia była bezsilna: „Wypadki takie zdarzają się bardzo często na terenie tu-tejszej gminy. Tutejsza Komenda Sowiecka na takie wypadki w ogóle nie reaguje” – zanotował komendant powiatowy MO chor. Antoni Ziętek¹⁰³.

10 sierpnia 1945 roku żołnierze sowieccy ukradli krowę Antoninie Kończak z Gorczyzna (*Blumberg*, obecnie Mościce) gm. Witnica: „Nadmieniam, że w rejonie tutejszego Inspektoratu Osadnictwa kradzieże bydła są sporadyczne i tych kradzieży dokonują wyłącznie żołnierze sowieccy i ci żołnierze po dokonaniu kradzieży bydła uprowadzają do innych miejscowości i za sobą wszelkie ślady zacierają. Zdarzają się również wypadki, że żołnierze sowieccy dokonują tych kradzieży z bronią w ręku, wobec tego mieszkańcy wsi nie są w możliwości przeciwstawić się takiemu

¹⁰¹ APG, SPG, sygn. 66/34/367, 55, Sprawozdanie tygodniowe z działalności Milicji Obywatelskiej w Powiecie Gorzów nad Wartą, 3.07.1945.

¹⁰² APG, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na Obwód Gorzów, sygn. 66/86/6, 13, Pismo Pełnomocnika KERM na Obwód Gorzów do Głównego Pełnomocnika Ministerstwa Przemysłu na Pomorze Zachodnie w Koszalinie, 28.06.1945.

¹⁰³ APG, SPG, sygn. 66/34/367, 55, Sprawozdanie PK MO dla Starostwa Powiatowego, 13.06.1945.

postępowaniu” – pisał Inspektor Osadnictwa PUR Powiatowego Oddziału w Witnicy¹⁰⁴.

W nocy z **13 na 14 sierpnia 1945 roku** żołnierze sowieccy ukradli dwie krowy należące do Zofii i Stefanii Babiarz zam. w Kamieniu Wielkim¹⁰⁵.

23 sierpnia 1945 roku sołtys wsi Czechów [autochton Franciszek Kmieciak?] zameldował, że na jego wieś napadli żołnierze sowieccy i ukradli krowy, konie i wozy. Sołtys, stawiając im opór, z ledwością uszedł spod ognia pistoletu maszynowego. Po zdarzeniu w Czechowie pojawili się komendant powiatowy MO i wójt gminy. Sprawców już nie zastano. Przed odjazdem zapowiedzieli oni, że „wszystkich Polaków wybiją”. Mieszkańcy Czechowa stwierdzili, że takie sytuacje miały już miejsce wcześniej i że to ich skłania do powrotu do miejsc skąd przybyli, bo „przez dzień pracują i w nocy bronią się przed napadami”¹⁰⁶.

28 sierpnia 1945 roku delegacja wsi Wieprzów [Wieprzyce, gm. Bogdaniec, obecnie część Gorzowa] pod przewodnictwem Jakuba Zimniaka zapoznała Referat Społeczno-Polityczny Starostwa Powiatowego z problemem napadów dokonywanych przez żołnierzy sowieckich. Sowietci przemierzający się na trasie Gorzów–Wieprzyce–Bogdaniec–Kostrzyn korzystali z chwili postoju w Wieprzycach w celach rabunkowych. Obywatel Pawlikowski zeznał np., że w nocy z 26 na 27 sierpnia przyszło pod jego dom dwóch Sowietów z bronią, domagając się wpuszczenia do środka. Wobec odmowy zaczęli strzelać, sześć strzałów oddano w powietrze, cztery do środka domu. Do domu napastnicy wtargnęli przez wybite szyby. Pawlikowski wraz z żoną uciekł z domu. Po powrocie rano oboje stwierdzili, że mieszkanie zostało zdemolowane, a wartościowe rzeczy skradzione. Tej samej nocy dokonano także napadu na mieszkanie Nikodema Hilburgera, w czasie którego pobita została jego żona, oraz na gospodarstwo obywatela Rybusa, którego wraz z innymi członkami rodziny pobito¹⁰⁷.

W nocy z **2 na 3 września 1945 roku** żołnierze sowieccy ukradli krowę Józefie Pączka (?) ze wsi Brzeźno, gm. Lubiszyn: „Nadmieniam, że okradanie mieszkań przez żołnierzy rosyjskich jest na porządku dziennym, a zapobiec temu nie jest możliwe ponieważ w gromadzie nie ma milicji a zamieszkali obywatele nie są w stanie

¹⁰⁴ APG, SPG, sygn. 66/34/368, 9, Pismo PUR Powiatowy Oddział w Witnicy do Starostwa Powiatowego w Gorzowie, 17.09.1945.

¹⁰⁵ APG, SPG, sygn. 66/34/368, 11, Pismo PUR Powiatowy Oddział w Witnicy do Starostwa Powiatowego w Gorzowie, 4.09.1945.

¹⁰⁶ AIPN BU, sygn. 00294/45 tom 115, 268, Raport nr 3 Referatu Śledczego Komendy Powiatowej MO w Gorzowie, 24.08.1945.

¹⁰⁷ APG, SPG, sygn. 66/34/368, 17, Protokół, 28.08.1945.

stanąć w obronie tak swego, jak i państwowego mienia, ponieważ nie posiadają broni” – informował sołtys¹⁰⁸.

29 września 1945 roku Komenda Powiatowa MO w Gorzowie sporządziła wykaz przestępstw dokonanych przez żołnierzy sowieckich na podległym sobie terenie:

- **posterunek Stolec (obecnie Różanki):** kradzieże u Niemców i strzelanina z Milicją Obywatelską (29 czerwca), kradzież konia (5 lipca), kradzież pszenicy z pola (27 sierpnia),
- **posterunek Krasowiec:** „rabunki i kradzieże inwentarza w dużych ilościach”,
- **posterunek Santok:** częste rabunki u Niemców i Polaków, kradzieże koni, krów i przeszkadzanie w pracach żniwnych,
- **posterunek Bogdaniec:** zabójstwo woźnicy (20 maja), spalenie domu (7 lipca), napad i zamordowanie Leona Kuczyńskiego (11 lipca), napad na polskiego osadnika i rabunek dokumentów i pieniędzy (27 lipca), kradzież zegarka u polskiego osadnika (5 sierpnia), kradzież wozu owsa (7 sierpnia), rabunek inwentarza i usiłowanie zabicia bagnetem (15 sierpnia), rabunek furmanki z żywnością (17 sierpnia), wybicie szyb oraz rabunek roweru i garnituru (23 sierpnia), rabunek dwóch walizek z rzeczami, karabinu i dwóch litrów wódki oraz pobicie sołtysa (24 sierpnia), kradzież wozu z końmi (30 sierpnia), kradzież czterech krów (6 września), kradzież trzech krów (10 września), podpalenie domu (18 września), kradzież (19 września),
- **posterunek Deszczno:** kradzież roweru (14 sierpnia), kradzież dwóch świń (16 sierpnia), kradzież konia (19 sierpnia), pobicie Polki (20 sierpnia), kradzież krowy i dwóch koni (28 sierpnia), kradzież konia i innego inwentarza (17 września), rabunek rzeczy osobistych (21 września),
- **posterunek Witnica:** kradzież w gospodarstwie polskim we wsi Gorczyn [obecnie Mościce] (29 czerwca), postrzelenie w drodze do Gorzowa starszego sierżanta Wojska Polskiego (29 czerwca), kradzież sześciu krów i dwóch koni (10 sierpnia), kradzież dwóch krów (11 i 13 sierpnia), kradzież konia (16 sierpnia), kradzież dwóch rowerów (17 sierpnia), rabunek z użyciem broni (31 sierpnia), kradzież kozy (8 września) i kradzież krowy (10 września),
- **posterunek Lubiszyn:** zabranie maszyn żniwnych w Mosinie (8 sierpnia), kradzież krowy (29 sierpnia), kradzież konia i bryczki (5 września),
- **posterunek Kłodawa:** kradzieże krów, koni i inne (łącznie 13), zabranie maszyn z gorzelni (7 lipca), bójka o tereny żniwne (17 lipca), aresztowanie sołtysa (1 sierpnia),

¹⁰⁸ APG, SPG, sygn. 66/34/368, 8, Pismo sołtysa gromady Brzeźno do wójta gm. Lubiszyn, 4.09.1945.

- **posterunek Lipki Wielkie:** kradzieże w mieszkaniach i inwentarza (łącznie ok. 10), zatargi i pobicie wójta (13 sierpnia), zabicie Niemki na tle rabunkowym (15 sierpnia),
- **posterunek Baczyzna:** „napady, rabunki i gwałcenie kobiet” (10 czerwca), rozbicie milicjantów (11 czerwca), pięć kradzieży inwentarza,
- **posterunek Koniawa** (Zieleniec, obecnie część Gorzowa): liczne kradzieże inwentarza, rowerów i zegarków – łącznie 22, awantury i pobicia¹⁰⁹.

W nocy z **3 na 4 października 1945 roku** pijani żołnierze sowieccy napadli na mieszkańców narodowości niemieckiej w Baczyźnie. Towarzyszył im zastępca komendanta posterunku MO w Baczyźnie. 4 października rozzuchwaleni bezkarnością żołnierze sowieccy rozbili okno i włamali się do mieszkania osadnika polskiego. Spłoszeni uciekli¹¹⁰.

12 października 1945 roku miał miejsce napad na posterunek MO w Różankach. O godz. 10.30 w miejscowości tej pojawiło się siedem samochodów ciężarowych z żołnierzami sowieckimi. Zatrzymały się 50 m od posterunku MO. Wysiadło z nich 16 żołnierzy, z których trzech podeszło do posterunku, prosząc o kawę, którą otrzymali. Pozostali zatrzymali komendanta posterunku MO Mieczysława Nowaka przechodzącego przez podwórze, grożąc mu bronią. Zażądali od niego pieniędzy, zegarka, pistoletu i butów. Zabrali te rzeczy, a następnie przeszukali posterunek. Tu nie zabrali niczego, kilka razy wystrzelili w sufit, opuścili posterunek i odjechali w kierunku Gorzowa. Milicjanci nie bronili się, gdyż było ich tylko dwóch. O zdarzeniu powiadomiono komendę wojsk sowieckich w Gorzowie, z której na miejsce napadu przybył komendant garnizonu wraz z czterema oficerami. Na miejsce przybyli również komendant powiatowy MO ppor. Zimuk i dwóch milicjantów¹¹¹.

14 października 1945 roku spaliła się stodoła obywatela Ossolińskiego we wsi Lubczyn, gm. Bogdaniec. Sprawcą byli żołnierze sowieccy, którzy strzelali do gołębi. Stodoła wraz z maszynami w środku warta była 15 300 przedwojennych złotych¹¹².

15 października 1945 roku czterech żołnierzy sowieckich napadło na dom Niemca Karola Feldbindra w Baczyźnie. Feldbinder był w tym czasie w pracy w tartaku. Napastnicy związali jego żonę, pobili i rzucili na podłogę i przykryli materacami i płytą od stołu, a następnie ukradli z domu wszystkie wartościowe przedmioty: bieleżną pościelową, cztery garnitury, dwanaście ręczników, dwanaście koszul męskich

¹⁰⁹ APG, SPG sygn. 66/34/368, 13, Pismo Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w Gorzowie do Starostwa Powiatowego w Gorzowie, 29.09.1945.

¹¹⁰ APG, SPG, sygn. 66/34/364, 111, Zapisek urzędowy, 4.10.1945.

¹¹¹ AIPN BU, sygn. 00294/45 tom 115, 254, Pismo Referatu Śledczego KP MO w Gorzowie do Wydziału Śledczego KW MO w Poznaniu, 17.12.1945.

¹¹² APG, SPG, sygn. 66/34/368, 19, Pismo Zarządu Gminy w Bogdańcu do Starostwa Powiatowego, 18.10.1945.

i damskich, naczynia kuchenne, portfel z pieniędzmi, książeczkę oszczędnościową na 3800 marek. Następnie odjechali w kierunku Gorzowa podwodą konną¹¹³.

16 października 1945 roku o godz. 17.00 funkcjonariusz MO w Witnicy Michał Proburzański został postrzelony przez żołnierzy sowieckich. Ścigał on ich, gdyż wcześniej napadli na jadącego rowerem Jana Lewickiego. Milicjant dogonił ich i zażądał wyjaśnień i zwrotu roweru, na co Sowietzi odpowiedzieli strzałami, raniąc go w szyję. Jego życie nie było zagrożone. Za przestępcami władze sowieckie zarządziły pościg, w wyniku którego schwytano ich w okolicy Kostrzyna i odstawiono do sowieckiej Komendy Wojennej w Witnicy¹¹⁴.

19 października 1945 roku dokonano napadu na placówkę pocztową w Marwicach, gm. Lubno. Skradziono ok. 500 zł, jedzenie pracownika, ubranie, bieliznę itp. rzeczy. Sprawcami byli żołnierze sowieccy¹¹⁵.

20 października 1945 roku sowiecki oficer w stopniu porucznika ukradł konia Michałowi Sempowiczowi z Wysokiej gm. Lubno¹¹⁶.

22 października 1945 roku mieszkańcy wsi Lubno przeżyli sowiecki nalot i ostrzelanie przez sowiecki dwupłatowiec stogu siana. W rezultacie stóg spalił się – 25 tys. kg. Pożar ugaszono, nie dopuszczając do zapalenia się stodoły¹¹⁷.

23 października 1945 roku o godz. 17.00 żołnierze sowieccy napadli na wieś Chwałowice, gm. Bogdaniec, i obrabowali gospodarza Jana Jastrzębskiego, któremu zabrali: dwa kostiumy, jedną parę butów damskich, dwa wiadra smalcu (ok. 35 kg), bieliznę domową, pierzynę, kołdrę, koc, worek bielizny, dwie suknie damskie, trzewiki damskie, dwa płaszcze damskie, cztery pary spodni roboczych, sweter męski, buty robocze. Napastnicy podjechali autem, dwóch było w mundurach marynarskich. Był z nimi Niemiec, „sam właściciel tej gospodarki”, Fritz Gerhardt¹¹⁸.

29 października 1945 roku dwóch żołnierzy sowieckich Nykulyn Wiktor Fiedor i Pordyjew Nikołaj Piotrowicz zakradli się do otwartego mieszkania szewca Józefa Manaja, zamieszkałego w Chwałęcicach, gm. Kłodawa, i skradli na szkodę Józefa Tronajowskiego z Chwałęcic parę butów z cholewami wartą ok. 1 tys. zł. Buty te zostały im odebrane przez mieszkańców Chwałęcic, a sprawcy kradzieży zostali

¹¹³ APG, SPG, sygn. 66/34/368, 28, Pismo do Zarządu Gminy w Lubnie, 16.10.1945.

¹¹⁴ AIPN BU, sygn. 00294/45 tom 115, 240, Pismo KP MO Referatu Śledczego w Gorzowie do Wydziału Śledczego WK MO w Poznaniu, 22.10.1945.

¹¹⁵ APG SPG, sygn. 66/34/368, 22, Pismo Zarządu Gminy Lubno do Starostwa Powiatowego, 21.09.1945.

¹¹⁶ Tamże, 25, Protokół, 22.10.1945.

¹¹⁷ Tamże, 20, meldunek o pożarze, 22.10.1945; Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, sygn. 2/196/60, 202, Sprawozdanie o wykroczeniach wojsk sowieckich.

¹¹⁸ AIPN BU, sygn. 00294/45 tom 115, 244, Protokół Referatu Śledczego KP MO w Gorzowie, 23.10.1945.

odprowadzeni przez Straż Bezpieczeństwa do sołtysa, gdzie spisano personalia sprawców i zwolniono ich¹¹⁹.

3 listopada 1945 roku żołnierze sowieccy dokonali rabunku w mieszkaniu Karola Jasińskiego w Krasowcu. Było ich dwóch, rzekomo szukali broni, zrabowali bieliznę i ubrania¹²⁰.

6 listopada 1945 roku dwaj uzbrojeni żołnierze sowieccy napadli na Zygmunta Ziółkowskiego z Chwałęcic i ukradli mu rower¹²¹.

W nocy z **6 na 7 listopada 1945 roku** kilku żołnierzy sowieckich zakradło się na podwórze osadnika Józefa Farbisa z Chwałęcic i zaczęło rozbijać drzwi do stajni, w której były krowy i konie. Kradzież udaremnił właściciel i Straż Bezpieczeństwa, która odpędziła sprawców¹²².

7 listopada 1945 roku kilku żołnierzy sowieckich zakradło się na podwórze osadnika Gustawa Lieberta z Chwałęcic i próbowało włamać się do stodoły, w której znajdowały się krowy i konie. Zostali spłoszeni przez właściciela i przybyłą Straż Bezpieczeństwa¹²³.

8 listopada 1945 roku zbierająca ziemniaki na już wykopanym przez Sowietów kartoflisku na polach gromady Wartowice (Seidlitz) (obecnie Siedlice – część Gorzowa) Sabina Kapuścińska została postrzelona ciężko w brzuch przez żołnierza sowieckiego pasącego bydło. Kapuścińską przewieziono do szpitala¹²⁴.

8 listopada 1945 roku żołnierze sowieccy jadący przez Łośno, gm. Kłodawa, powybijali szyby w domu Marii Ślusarz. Żołnierze ci byli z lotnictwa¹²⁵.

14 listopada 1945 roku sześciu uzbrojonych żołnierzy sowieckich wyłamało drzwi i siłą wdarło się do mieszkania Stanisława Żyromskiego w Krasowcu. Spędzili wszystkich domowników do przedpokoju. Zrabowali całą bieliznę osobistą i pościelową, wszystkie ubrania, dwa zimowe palta, sześć par bucików, trzy kupony na ubrania, jeden zegarek kieszonkowy, jeden ręczny złoty, rower męski, 1500 zł, 50 kg słoniny, maszynę do szycia i inne rzeczy, załadowali to na samochód i odjechali w kierunku Gorzowa¹²⁶.

¹¹⁹ APG, SPG, sygn. 66/34/368, 33, Pismo sołtysa Chwałęcic do wójta Gminy Kłodawa, 31.10.1945.

¹²⁰ APG, SPG, sygn. 66/34/364, 157, Protokół spisany w kancelarii Zarządu Gminnego Krasowiec, 9.11.1945.

¹²¹ APG, SPG, sygn. 66/34/368, 41, Pismo sołtysa Chwałęcic do Gminy Kłodawa, 7.11.1945.

¹²² Tamże, 49, Pismo sołtysa Chwałęcic do wójta Gminy Kłodawa, 9.11.1945.

¹²³ Tamże, 38, Pismo sołtysa Chwałęcic do Gminy Kłodawa, 8.11.1945.

¹²⁴ Tamże, 42, Pismo wójta Gminy Koniawa do Starostwa Powiatowego, 9.11.1945.

¹²⁵ Tamże, 46, Pismo sołtysa Łośna do Zarządu Gminy w Kłodawie, 8.11.1945.

¹²⁶ APG, SPG, sygn. 66/34/364, 159, Protokół, 15.11.1945.

14 listopada 1945 roku żołnierze sowieccy włamali się do gmachu sądu w Witnicy. Po interwencji Zarządu Miejskiego w Sztapie Garnizonu zwrócone zostały wszystkie meble, 8 ksiąg gruntowych oraz 150 ksiąg stanu cywilnego¹²⁷.

10 grudnia 1945 roku cztery samochody ciężarowe z żołnierzami sowieckimi przyjechały pod posterunek MO w Różankach. Rozbrojono komendanta posterunku, zabrano mu pieniądze, zegarek i dwa pistolety. Na miejscu pojawił się płk Dragun, który osobiście stwierdził napad¹²⁸.

17 grudnia 1945 roku w majątku Nowy Dwór, gm. Lubno, żołnierze sowieccy ukradli dwa konie, a po tygodniu kolejne trzy. PUBP aresztował w tej sprawie Walentego Drzymałę jako współwinnego kradzieży¹²⁹.

31 grudnia 1945 roku PUBP w Gorzowie informował o zlikwidowaniu w grudniu dwóch „band”: pierwsza składała się z żołnierzy Wojska Polskiego, z których czterech aresztowano, a dwóch kolejnych zbiegło; druga składała się z sześciu osób, z których pięć aresztowano, a szósty został ranny w piersi – byli to przeważnie demobilizowani milicjanci. Inna grupa to trzech żołnierzy sowieckich i jeden st. sierż. WP Bierecki. Żołnierzy sowieckich oddano do dyspozycji Sowieckiej Komendantury Wojennej. Bierecki był dezerterskim WP już od dwóch miesięcy. Grupa ta zajmowała się napadami z bronią w rękę. Ponadto dwie kolejne grupy były w rozpracowaniu¹³⁰.

10 lutego 1946 roku koło Różanek dwóch żołnierzy sowieckich jadących samochodem zatrzymało urzędnika Zarządu Gminy Różanki Romualda Nowokunskiego i zabrało mu 500 zł za nalepki dożynekowe, płaszcz, 50 zł własnych, bieliznę, przybory do golenia¹³¹.

22 kwietnia 1946 roku z jadącego pociągiem przez Santok transportu wojsk sowieckich padły strzały karabinowe w kierunku stogu siana znajdującego się niedaleko jednego z domów. Stóg zapalił się i momentalnie spłonął. „10 ładownych wozów słomy żytniej spaliło się doszczętnie” – informował wójt Henryk Zieliński¹³².

9 maja 1946 roku w gromadzie Mosina, gm. Różanki, zapalił się las. Przyczyną pożaru było polowanie urządzone przez żołnierzy sowieckich z pobliskiego lotniska, którzy strzelali pociskami zapalającymi. Pożar ugasiła Straż Pożarna¹³³.

¹²⁷ Tamże, 151, Pismo Zarządu Miejskiego w Witnicy do Pełnomocnika Rządu na Obwód Gorzów, 16.11.1945.

¹²⁸ Tamże, 191, Telefonogram Urzędu Gminy w Różankach do Starostwa Powiatowego, 10.12.1945.

¹²⁹ APG, SPG, sygn. 66/34/365, 15, Opis przebiegu kradzieży 4 koni w majątku Nowy Dwór, 17.12.1945.

¹³⁰ AIPN Po 060/52, tom 2, 46, Sprawozdanie PUBP w Gorzowie do WUBP w Poznaniu, 31.12.1945.

¹³¹ APG, SPG, sygn. 66/34/365, 29, Pismo Zarządu Gminy Różanki do Starostwa Powiatowego, 11.02.1946.

¹³² APG, SPG, sygn. 66/34/369, 7, Pismo Zarządu Gminy do Starostwa Powiatowego, 23.04.1946.

¹³³ APG, SPG, sygn. 66/34/365, 181, Pismo Referatu Kryminalnego KP MO do Starostwa Powiatowego, 11.05.1946.

1 sierpnia 1946 roku w gromadzie Wojcieszycze spalił się dom mieszkalny. Sprawcą okazał się żołnierz sowiecki, który manipulował przewodami, od czego nastąpiło zwarcie i pożar. Sprawcy nie schwytano, gdyż jego jednostka na drugi dzień opuściła okolice Wojcieszyc¹³⁴.

* * *

Powyższe przykłady to z pewnością zbiór daleki od kompletności. Pokazują jednak, że zjawisko przestępczości żołnierzy sowieckich na polskich osadnikach miało charakter masowy. W samym lipcu 1945 roku w mieście Gorzowie zarejestrowano 95 przypadków szabru – dokonywanego przez Polaków – oraz 40 kradzieży, których sprawcami byli żołnierze sowieccy¹³⁵. Jak wynika z powyższych meldunków, do najbardziej niebezpiecznych należała wieś Chwałęcice (na pn., tuż od Gorzowa), a także Siedlice (na pd., tuż od Gorzowa). Do niebezpiecznych należały też drogi, przez które przemieszczały się wojska sowieckie, zwłaszcza droga Gorzów–Wieprzyce–Bogdaniec–Kostrzyn i w stronę przeciwną: Gorzów–Czechów–Santok–Krzyż.

O skali problemów związanych z przestępstwami dokonywanymi przez żołnierzy sowieckich świadczą szczątkowo zachowane akta gorzowskiej prokuratury. Z zachowanych repertoriów wynika, że od 1 września do 31 grudnia 1945 roku (pierwsze cztery miesiące działalności prokuratury) prowadzono 74 sprawy o zabójstwo, w 26 z nich (35%) podejrzanymi byli żołnierze sowieccy¹³⁶. W tym samym okresie odnotowano siedem gwałtów. W czterech sprawach (55%) podejrzanymi byli żołnierze. Ogółem w repertorium prokuratury odnotowano w tym okresie 570 spraw, z czego 94 (16%) to przestępstwa żołnierzy sowieckich. Mowa tu rzecz jasna tylko o sprawach zarejestrowanych w repertorium, a więc zgłoszonych do organów ścigania. Podobne proporcje utrzymywały się w pierwszych miesiącach roku 1946¹³⁷.

Z zachowanych meldunków wynika także, że polscy milicjanci nie byli w stanie skutecznie chronić ludności. Przeważnie byli słabo uzbrojeni i wyszkoleni, a ich działania spóźnione. Niekiedy byli wręcz rozbijani przez sowieckich napastników.

W aktach polskich władz zachowały się również nieliczne informacje o strzeleniu żołnierzy sowieckich. Ponieważ są to informacje szczątkowe, nieznanym jest kontekst tych zdarzeń, np. 12 lipca 1945 roku w Deszcznie ok. godziny 19.00

¹³⁴ AIPN Po 060/52, tom 4, 121, Opis do wykazu przestępczości na terenie miasta i powiatu gorzowskiego za czas od 1 do 31 sierpnia 1946.

¹³⁵ APG, ZMiMRN, sygn. 66/56/22, 27, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne Zarządu Miejskiego za miesiąc lipiec 1945 r., 31.07.1945.

¹³⁶ Podobne proporcje miały miejsce w skali całej Wielkopolski w lecie 1945 r. Odnotowano wówczas, iż 40% wszystkich morderstw było dziełem żołnierzy sowieckich (Pleskaczyński, „Wy polaczki”).

¹³⁷ APG, Prokuratura Powiatowa w Gorzowie, sygn. 66/298/28, Repertorium „DS.”, 1945–1946, sygn. 66/299/29, Repertorium, 1946.

zastrzelony został plutonowy Armii Czerwonej Mikołaj Polerusz. Zmarł na skutek postrzału w szyję¹³⁸. Około 12 lipca 1945 roku także w Deszcznie został zastrzelony radziecki sierżant Gorow [Jegorow?], a sprawcą był nieustalony funkcjonariusz polskiej Milicji Obywatelskiej¹³⁹. Nic ponadto nie wiadomo na temat okoliczności tego zdarzenia¹⁴⁰. Do zastrzelenia sowieckiego majora, polującego w lesie koło Płomykowa, gm. Santok, przyznał się także Bolesław Jankowski. Do zdarzenia miało dojść w listopadzie 1945 roku¹⁴¹. Znana jest też potyczka milicjantów z posterunku w Lipkach Wielkich z rabującymi żołnierzami sowieckimi, do czego doszło 3 marca 1946 roku w Baranowicach. W jej rezultacie zginęło dwóch żołnierzy sowieckich¹⁴².

3.3. Umyślne podpalenia

W powyższym zestawieniu nie małą część stanowiły świadome podpalenia domów lub zabudowań gospodarskich. Z zestawienia tego wyłączono jednak trzy przypadki z terenu miasta Gorzowa i opisano je poniżej, dotyczą one bowiem większych i ważniejszych obiektów. Dwa z tych budynków udało się uratować przed spłonięciem, jeden spalił się doszczętnie.

Gmach poczty przy ul. Pocztowej

Na początku kwietnia 1945 roku doszło do podpalenia gmachu poczty. Pożar „złośliwie rozniecony”¹⁴³ został zgaszony w początkowej fazie dzięki interwencji Władysława Konwińskiego (przybył on do Gorzowa z Wągrowca 27.03.1945 r.)¹⁴⁴. Urząd pocztowy był zdewastowany wewnątrz i częściowo uszkodzony, zwłaszcza jego lewe skrzydło w wyniku trafienia bombą, jednak w swojej zasadniczej części ocalał¹⁴⁵. Wprawdzie w dokumentach nie wskazano sprawców, lecz właśnie używane

¹³⁸ APG, SPG, sygn. 66/34/571, 17, Protokół z oględzin zwłok dokonanych przez dra Zbigniewa Sillera, 13.07.1945.

¹³⁹ APZGW, KP PPR w Gorzowie, sygn. 89/1961/2, Protokół z doradczego zebrania aktywu PPR [bez daty, koniec lipca 1945 r.].

¹⁴⁰ Co ciekawe, żaden z nich nie spoczywa dziś na cmentarzu żołnierzy Armii Czerwonej w Gorzowie, a w każdym razie nie widnieją w zestawieniu cmentarnym (APG, Miasto Gorzów Wielkopolski, sygn. 66/1081/16, Księga pn. Imienny wykaz żołnierzy pochowanych na cmentarzu wojskowym w Gorzowie Wlkp., 1973–1995).

¹⁴¹ Dariusz A. Rymar, „Banda terrorystyczno-rabunkowa, oddział konspiracyjny czy grupa kłusownicza? Na tropach mordu przy drodze”, w: *Niebezpieczne drogi i podejrzani młynarze. Materiały z sesji historycznych w Witnicy z cyklu „Spotkania na Starym Trakcie” (1997–1998)*, red. Zbigniew Czarnuch, Dariusz A. Rymar (Gorzów Wlkp.: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiętek Przeszłości, 2000), 71.

¹⁴² AIPN Po 030/14, 110, Protokół przesłuchania podejrzanego, Zielona Góra 6.10.1952.

¹⁴³ APG, SPG, sygn. 66/34/105, 2, Zaświadczenie Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Gorzów, 8.08.1945.

¹⁴⁴ Tamże.

¹⁴⁵ Rymar, *Trudne gorzowskie początki*, 47.

eufemizmy wskazują na to, że budynek został podpalony przez żołnierzy sowieckich. W rok po zdarzeniu w informatorze Starostwa Powiatowego tak opisano tę sprawę: „Akcja pierwsza pionierów polegała: a) na gaszeniu pożarów, które celem szerzenia zamętu wzniewały ustępujące czynniki niemieckie (niejaki Ob. Konwiński sam uratował gmach poczty)”¹⁴⁶. Wydaje się jednak bardzo mało prawdopodobne, aby to Niemcy byli odpowiedzialni za próbę podpalenia gmachu poczty.

Dom Ogoleita – Wydział Kultury Zarządu Miejskiego przy ul. Sikorskiego 8

W nocy z 16 na 17 lipca 1945 roku spłonął dom znanego przedwojennego kolekcjonera Wilhelma Ogoleita. Mieścił się on przy ul. Senatorskiej 8 (obecnie ul. Sikorskiego). Należał on wówczas do polskich władz, które miały zamiar utworzyć tu muzeum¹⁴⁷. Przebieg zdarzeń był następujący: pożar budynku rozpoczął się 16 lipca o godzinie 19.30. Palić się wówczas zaczął skład papierniczy, znajdujący się na parterze budynku, w jego tylnej części. Dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej i przechodniów do godziny 22.00 udało się go ugasić, a sam papier, jak zaznaczono w protokole, „zalano mocno wodą”¹⁴⁸. Niestety, ok. godziny 0.00–0.30 pożar wybuchł ponownie, na parterze budynku i także na jego tyłach. Tym razem straż pożarna przybyła dopiero o godz. 3.00, a więc już po ponad dwóch godzinach, gdy ogień był nie do opanowania. Pierwszymi, którzy przystąpili do akcji ratowniczej, byli żołnierze sowieccy, którzy próbowali pomóc uwięzionym na drugim piętrze trzem kobietom. Wobec braku drabiny pomoc nie mogła być skuteczna: spaliły się dwie z nich – Schwalbe (76 lat) i Heinze (60 lat), zaś trzecia, młodsza, wyskoczyła z drugiego piętra i została przewieziona do szpitala radzieckiego. Pomimo podjętej akcji gaśniczej, dom spłonął doszczętnie, częściowemu zniszczeniu uległ także sąsiedni dom przy ul. Senatorskiej 7, a także stykający się z nimi dom przy ul. Pionierów 1. Według pierwszych ustaleń śledztwa (a jego rezultat końcowy nie jest znany) pożar nie był przypadkowy, ale był efektem podpalenia. W domu przy ul. Pionierów 1 znajdował się Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego. Z kolei na parterze domu przy Senatorskiej 8 mieściła się najstarsza gorzowska Spółdzielnia Spożywców „Pionier”, a na pierwszym piętrze Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego. Drugie piętro zamieszkiwały wspomniane już osoby prywatne¹⁴⁹.

¹⁴⁶ *Konspekt Informacyjny* 2 (1946): 7–8.

¹⁴⁷ J.J., „Plon dożynkowy Gorzowa”, *Ziemia Gorzowska* 13 (1945): 2.

¹⁴⁸ APG ZMiMRN w Gorzowie, sygn. 66/56/105, 214–215, Protokół Wydziału Śledczego Komendy Miejskiej MO, 17.07.1945.

¹⁴⁹ APG ZMiMRN w Gorzowie, sygn. 66/56/105, 214–215, Protokół Wydziału Śledczego Komendy Miejskiej MO, 17.07.1945.

Kamienica przy ul. Mieszka I 16

6 września 1945 roku o godz. 4.24 Miejska Straż Pożarna została zaalarmowana przez PUBP o pożarze domu przy ul. Żukowa 16 (obecnie ul. Mieszka I). Straż przybyła na miejsce o 4.32. W domu tym i w domach przyległych do 5 września stacjonowała sowiecka jednostka wojskowa, która właśnie tego dnia je opuściła. W nocy z 5 na 6 wybuchł pożar. Straż stwierdziła, że musiało to być podpalenie. W przyległym domu stwierdzono „wyrąbaną dziurę w dachu”¹⁵⁰ wielkości 1 m², przez którą dostał się ogień z płonącego domu. Dzięki natychmiastowej interwencji straży ogień udało się ugasić. Zdaniem straży dziura w dachu była wyrąbana celowo. O podpalenie podejrzewano żołnierzy radzieckich opuszczających zabudowania. Podobnie było miesiąc wcześniej, gdy wojska radzieckie opuszczały wieś Wojcieszycze – natychmiast po ich wyjeździe wybuchł pożar, „jeszcze w czasie opuszczania i obecności wielu żołnierzy”¹⁵¹. Wówczas, dzięki natychmiastowej interwencji straży pożarnej, spaleni uległy tylko trzy zagrody. „Wypadków pożaru po opuszczeniu obiektów przez oddziały Armii Czerwonej było kilka w naszym powiecie. Poza tym obiekty przemysłowe, czy też mieszkalne opuszczone, są w stanie takiej dewastacji, że w większej części nie nadają się w ogóle do użytku, nawet po przeprowadzeniu remontu, co jest przyczyną negatywnego ustosunkowania się ludności osiedleńczej do wszystkiego co radzieckie”¹⁵².

3.4. Ucieczki osadników

W aktach Starostwa Powiatowego zachowało się interesujące pismo F. Kroenke do mjr. Bagniuka dotyczące ucieczki polskich osadników. 21 października 1945 roku Kroenke informował Bagniuka, że w poszczególnych gminach zjawisko to wyglądało następująco:

- **Gmina Bogdaniec:** uciekło blisko 100 osadników, połowa to byli złodzieje i osoby przypadkowe, które przyjechały tam w celu szybkiego wzbogacenia się, jednak resztę przestraszyły pożary. Mieszkańcy wsi Wieprzyce (dziś część Gorzowa) z tej gminy chcieli opuścić ją z powodu rabunków i strzelanin, zamordowaniu osadnika Leona Kuczyńskiego – jego żona z dziećmi i kilku osadników wyjechało po zabójstwie.
- **Gmina Deszczno:** zdarzyły się tylko trzy wypadki opuszczenia gospodarstw, w czym zasługa trzymającego tam dyscyplinę wśród podwładnych sowieckiego kpt. Michała Gorelowa.

¹⁵⁰ APP, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu, sygn. 53/916/91, 12, Pismo PUIiP w Gorzowie do WUiP w Poznaniu, 7.09.1946.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² Tamże.

- **Gmina Kłodawa:** czterech osadników opuściło wieś Łośno; ze wsi Szumin (obecnie Santocko) odeszło pięciu osadników z powodów niskiego stanu bezpieczeństwa, ale też i innych powodów.
- **Gmina Koniawa:** z Zieleńca (obecnie część Gorzowa) uciekło 23 osadników – z powodu przestępstw („wybryków” – jak to eufemistycznie nazwano w dokumencie) żołnierzy sowieckich, niszczenia zboża przez przepędzane bydło i konie.
- **Gmina Krasowiec:** uciekło ok. 10 osadników z powodu powtarzających się kradzieży dokonywanych przez żołnierzy sowieckich i braku możliwości wyżycia na gospodarstwie, z którego zboże i ziemniaki „sprzątało” wojsko sowieckie.
- **Gmina Lipki Wielkie:** uciekło dziewięciu osadników, którzy czekali na opuszczenie przez Sowietów gospodarstwa Kikinie (nazwy nie ustalono). Niestety, po odejściu Rosjan okazało się, że gospodarstwo jest tak zdewastowane, że przybyli nie będą w stanie go zagospodarować.
- **Gmina Lubiszyn:** uciekło 12 osadników. Kilku z nich to handlarze, niektórzy ulegli fałszywej propagandzie o nietrwałości zmian granicznych. Miały na to wpływ również warunki bezpieczeństwa, brak ziarna, wywiezienie (czyli kradzież) maszyn – co przyczyniło się do umocnienia fałszywej propagandy.
- **Gmina Lubno:** uciekło 12 osadników. Byli to osadnicy z poznańskiego, którzy stwierdzili, że gołą ziemię bez maszyn (zabranych przez Sowietów) dostać mogą w poznańskim z parcelacji tamtejszych majątków.
- **Gmina Murzynowo:** uciekło kilku osadników – z powodu panującej tam nędzy. Lepsze zboże skosiło wojsko sowieckie, tak samo było z ziemniakami.
- **Gmina Santok:** uciekło dwóch repatriantów ze wsi Grabowiec (obecnie Płomykowo) po okradzeniu ich przez żołnierzy sowieckich („maruderów w mundurach sowieckich”), którzy zabrali im krowy i dwa konie. Do wójta przybyła delegacja ze wsi Czechów z ultimatum, że jeśli nie ustaną grabieże przywiezionego mienia dokonywane przez „osobników w mundurach żołnierzy radzieckich” na bezbronnej ludności polskiej, to cała gromada opuści wieś i wyjedzie z powrotem na wschód.
- **Gmina Stolec (obecnie Różanki):** brak dokładnych danych.
- **Gmina Witnica:** uciekło 21 osadników. Wieś Wroniny (obecnie Oksza) położona nad szosą została prawie w całości opuszczona przez mieszkańców na skutek terroru, rewizji i gwałtów dokonywanych przez maruderów.
- **Miasto Witnica:** od 21 czerwca do 18 października 1945 roku wyprowadziło się 29 osób na skutek dramatycznej sytuacji aprowizacyjnej, drożyzny, braku pieniędzy. Bezpieczeństwo w samym mieście było zadowalające¹⁵³.

¹⁵³ APG, SPG, sygn. 66/34/409, 32, Pismo Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Gorzów do mjra Bagniowskiego, 21.10.1945. Nazwisko radzieckiego oficera napisane jest odręcznie, tak je odczytano.

Łącznie – według starosty F. Kroenkego – z powiatu gorzowskiego uciekło ok. 200 rodzin, często tzw. repatriantów (czyli przesiedleńców z Kresów Wschodnich). Czynione były starania, aby zapelnąć miejsca po nich, w czym pomagał „wiele i skutecznie komendant wojenny płk Dragun cieszący się ogromnym mirem i sympatią wśród mieszkańców powiatu. Niestety ani żandarmeria sowiecka ani nasza milicja nie są w stanie opanować wybryków maruderów i frontowego żołnierstwa”¹⁵⁴ – konkludował Kroenke.

Z pewnością te 200 rodzin to tylko niewielki odsetek osiedleńców, jednak należy zwrócić uwagę, że zapewne w większości pochodzili oni tylko ze wsi najbardziej narażonych na napaści ze strony żołnierzy sowieckich.

* * *

W tabeli 1 zawarto liczbowe zestawienie przestępstw dokonanych przez żołnierzy sowieckich. Dane te z pewnością nie są kompletne. Zawierają jedynie informacje o tych przestępstwach, o których zachowały się przekazy w aktach polskiej administracji. Niewątpliwie nie wszystkie przestępstwa były zgłaszane, ani też nie o wszystkich przestępstwach zachowały się ślady w aktach.

Tabela 1. Zestawienie przestępstw dokonanych przez żołnierzy sowieckich w mieście i powiecie Gorzów w świetle zachowanych akt polskiej administracji

Zabójstwa (w tym wypadki komunikacyjne ze skutkiem śmiertelnym)	Postrzelenia	Napady (w tym napady z bronią w ręku)	Gwałty	Kradzieże	Pobicia	Podpalenia (w tym dewastacja zabudowań)	Aresztowania i rozbijanie milicjantów
20 (2)	3	24 (14)	3	110	7	11 (1)	4

Źródło: akta ujęte w przypisach w 3. części niniejszego opracowania.

O większości przestępstw doskonale wiedziały władze radzieckie. W jednym ze sprawozdań NKWD z 15 sierpnia 1945 roku czytamy:

Sytuacja operacyjna na tyłach Północnej Grupy Wojsk Radzieckich znajdujących się na terytorium przyjaznej nam Polski charakteryzuje się (...) przypadkami grabieży, gwałtów i zabójstw miejscowej ludności w większości narodowości niemieckiej,

¹⁵⁴ Tamże.

przez wojskowych Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Większa część tych przypadków pozostaje bezkarna. Przyczyną tego jest słaba dyscyplina służby komendanckiej w miastach i większych osiedlach oraz punktach etapowo-kontrolnych oraz służb na stacjach kolejowych i dworcach¹⁵⁵.

Jak już wspomniano, w odniesieniu do Gorzowa nie natknięto się na przekazy informujące o ukaraniu przestępców.

3.5. Przestępstwa sowieckie w Gorzowie na tle innych ośrodków

Trudno o dokonanie dokładnego porównania wszystkich przestępstw popełnionych na terenie Gorzowa z innymi ośrodkami. Przyczyną jest brak odpowiednich statystyk, a te, którymi dysponujemy, wydają się nie oddawać całej skali zjawiska. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do najcięższych przestępstw, tj. zabójstw, gdyż dysponujemy zestawieniami liczbowymi. Ponieważ w interesującym nas okresie Gorzów leżał na terenie Pomorza Zachodniego i Wielkopolski, przejrzano fragmentarycznie ogromną literaturę dotyczącą tych obszarów, a także sąsiedniego Pomorza Gdańskiego.

W literaturze przedmiotu nie natrafiono na dane liczbowe dotyczące przestępstw popełnianych przez żołnierzy sowieckich w poszczególnych powiatach. Autorka opracowania dotyczącego Stargardu opisuje np. liczne przestępstwa żołnierzy sowieckich (nie podając ich liczby) i wspomina tylko o jednym morderstwie, którego ofiarą padł milicjant¹⁵⁶. Podobny przypadek (zastrzelenie milicjanta) dotyczył powiatu Pyrzyce¹⁵⁷. Według M.L. Krogulskiego jedno zabójstwo dokonane przez żołnierzy sowieckich miało miejsce w powiecie Choszczno¹⁵⁸, czego jednak nie potwierdzają inni autorzy zajmujący się tym terenem¹⁵⁹. Nie informują o przypadkach zabójstw dokonywanych na polskiej ludności autorzy opracowań na temat

¹⁵⁵ Raport wewnętrzny drugiego oddziału operacyjnego przesłany dowódcy Zarządu Wojsk NKWD, 15.08.1945, za: Macholak, „Armia Czerwona”, 113.

¹⁵⁶ Aniszewska, „Zaryglowane drzewi”, 350.

¹⁵⁷ Edward Rymar, „Milicjant Jan Kowalik z Pyrzyce, rzekomo «poległy utrwalacz władzy ludowej (1945 r.)»”, *Stargardia* 13 (2018): 317–336.

¹⁵⁸ Krogulski, *Okupacja*, 206.

¹⁵⁹ Grzegorz Baziur, „Między niemieckim Arnswalde a polskim Choszcznem: Armia Czerwona w Choszcznie i powiecie choszczeńskim”, *Studia Zachodnie* 18 (2016): 157–176.

Szczecinka¹⁶⁰, Wałcza¹⁶¹ i Żar (w 1945 r. należących do dolnego Śląska, obecnie na Ziemi Lubuskiej)¹⁶².

Z kolei w samym Elblągu tylko w październiku 1945 roku odnotowano sześć morderstw, w listopadzie pięć, w grudniu kolejne dwa¹⁶³. W Sopocie doszło do jednego zabójstwa¹⁶⁴. W Sławnie żołnierze sowieccy mieli zabić dziewięciu milicjantów¹⁶⁵.

Badający problematykę w skali Ziemi Lubuskiej (inaczej: Środkowe Nadodrze) Władysław Mochocki wylicza siedem zabójstw dokonanych przez żołnierzy Armii Czerwonej w roku 1945, w tym jedną osobę zabitą z Gorzowa (Bolesław Wasilewski)¹⁶⁶. Szukając porównań, podaje, że tylko w lutym 1946 roku na Pomorzu Zachodnim Sowietci dokonali 30 zabójstw, dwa popełnili Polacy, a 13 nieznanymi sprawcami, przy czym w 80% również byli to Sowietci¹⁶⁷. Ponadto informuje, że w kwietniu oraz od czerwca do grudnia 1946 roku czerwonoarmiści popełnili ok. 1350 rabunków i kradzieży. „Podobnych statystyk trudno byłoby się doszukać dla Środkowego Nadodrza” – konstatuje Mochocki¹⁶⁸. Ten sam autor w innym opracowaniu podaje, że w lipcu i sierpniu 1945 roku na Pomorzu Zachodnim Sowietci zabili 43 osoby (nie podaje ich narodowości)¹⁶⁹. Według niego w całym roku 1946 Sowietci na Pomorzu Zachodnim zabili co najmniej 104 osoby, ale faktycznie mogło to być nawet 200 ofiar¹⁷⁰! Podstawą tych ustaleń są licznie, niezbyt precyzyjnie przywołane archiwalia. Podobną liczbę podaje Adam Makowski, który uważa, że spośród 202 najgroźniejszych przestępstw połowy dokonali żołnierze sowieccy (od lutego do grudnia 1946 r.), a ponadto, że

¹⁶⁰ Jerzy Dudź, „Armia Czerwona w powiecie szczecineckim w 1945 roku w raportach urzędników powiatowych”, w: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. Krzysztof Filip, Mirosław Golon (Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk: IPN, Gmina Borne Sulinowo, 2014), 13–25.

¹⁶¹ Przemysław Bartosik, *Życie polityczne Wałcza i okolic w latach 1945–1990* (Szczecin: IPN, 2015).

¹⁶² Rafał Szymczak, *1945. Koniec i początek. Ziemia Żarska w okresie tużpowojennym 1945–1948* (Żary: Wydawnictwo Morpho, 2020).

¹⁶³ Mirosław Golon, „Armia Czerwona w Elblągu w 1945 roku. Kilka uwag o «pierwszych gospodarzach» ziem nowych powojennej Polski”, w: *Armia Czerwona/Radziecka*, 41.

¹⁶⁴ Krzysztof Filip, „Wojska sowieckie w Sopocie w 1945 roku”, w: *Armia Czerwona/Radziecka*, 97.

¹⁶⁵ Łach, „Armia Czerwona”, 207.

¹⁶⁶ Mochocki, „Przestępstwa”, 42 i n.

¹⁶⁷ Tamże, 44.

¹⁶⁸ Tamże, 50.

¹⁶⁹ Władysław Mochocki, „Sądne dni. Polska pod okupacją Armii Czerwonej”, *Wprost*, 8.09.1996, 36.

¹⁷⁰ Mochocki, „Przestępstwa”, 50.

byli oni sprawcami większości z 48 kolejnych przestępstw popełnionych przez nieznanymi sprawców¹⁷¹.

Z kolei M.L. Krogulski, powołując się na dane zebrane przez Departament Inspekcji Ministerstwa Ziem Odzyskanych, podaje, że w skali całych Ziem Odzyskanych w roku 1946 dokonano 235 zabójstw, z czego 64 przypisywano żołnierzom sowieckim, 21 „dywersantom i maruderom”, 54 ludności miejscowej, 22 funkcjonariuszom polskich sił porządkowych i 74 nieznanymi sprawcom¹⁷². Czy te liczby można potraktować jako faktycznie oddające skalę problemu? Gdyby tak było, to na 113 powiatów położonych na Ziemiach Odzyskanych (tyle ich było od połowy 1946 r.), przypadałoby średnio na powiat 1,2 zabójstwa w całym roku 1946 i to przy założeniu, że „nieznani sprawcy” zawsze musieli być sowieckiej proveniencji ($64 + 74 = 138 : 113 = 1,2$). Wydaje się, że liczba ta jest znacznie zaniżona.

Jeszcze trudniej odnieść dane zebrane dla Gorzowa do całej Wielkopolski. Wprawdzie miasto i powiat ziemski od 7 lipca 1945 roku należały do województwa poznańskiego, ale jako część Ziem Odzyskanych miały swoją, inną od reszty województwa, specyfikę. W sposób oczywisty różniły się od ziem dawnych RP.

Autorzy opracowań na temat przestępstw żołnierzy sowieckich w Wielkopolsce wymieniają tylko nieliczne zabójstwa. Waldemar Handke wspomina tylko o jednej zabitej kobiecie w roku 1945¹⁷³. Z kolei Krzysztof Strykowski w odniesieniu do samego miasta Poznania informuje, że tylko od 11 do 20 maja 1945 roku pojazdy sowieckie spowodowały śmierć 13 osób na ulicach poznańskich. Ponadto w maju z rąk sowieckich zginął milicjant, a we wrześniu trzy osoby cywilne¹⁷⁴. Ten sam autor w odniesieniu do całej Wielkopolski informuje o siedmiu zabitych osobach w latach 1945–1946 (w tym jeden referent UB)¹⁷⁵.

Karol Siemaszko przebadał z kolei repertoria Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z lat 1945–1946 działającej na obszarze czterech powiatów (zielonogórski, gubiński, krośnieński i świebodziński). Od 12 września, gdy rozpoczynają się repertoria, do końca 1945 roku prokuratura odnotowała 243 przestępstwa, w tym 38 popełnionych przez żołnierzy sowieckich, w tym jedno zabójstwo. Do tego dochodzili „nieznani sprawcy”, czyli po części również osoby w sowieckich mundurach. Odnotowano ponadto kilka wypadków drogowych, w których żołnierze Armii Czerwonej potracili pieszych – w repertoriach kwalifikowane jako zabójstwa.

¹⁷¹ Makowski, „Pomorze Zachodnie”, 70; tenże, „Armia Radziecka”, 80.

¹⁷² Krogulski, *Okupacja*, 214.

¹⁷³ Waldemar Handke, „Sowieci w Wielkopolsce w pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej”, w: *Województwo poznańskie w latach 1945–1950*, red. Konrad Białecki, Stanisław Jankowiak, Rafał Reczek (Poznań–Warszawa: IPN, 2022), 83.

¹⁷⁴ Strykowski, *Poznań '45*, 109–112.

¹⁷⁵ Krzysztof Strykowski, *Powojnie. Wieś wielkopolska w latach 1945–1948* (Poznań: Wydawnictwo Rys, Archiwum Państwowe, 2021), 38–51.

W ciągu całego roku 1946 odnotowano zaś 34 przestępstwa, w tym 9 przeciwko życiu i zdrowiu¹⁷⁶. Analizując te dane należy jednak wziąć pod uwagę, że prokuratura ta powstała dopiero we wrześniu 1945 roku, a zatem siłą rzeczy nie mogła zajmować się przestępstwami popełnianymi wcześniej.

Podsumowanie

Na potrzeby niniejszego opracowania przebadano akta polskiej administracji (Starostwa Powiatowego i Zarządu Miejskiego w Gorzowie), a także sprawozdania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Wszystkie przykłady przestępstw żołnierzy sowieckich, na jakie w nich natrafiono, zostały wymienione. Z dokumentacji tej wynika, że w okresie od maja 1945 do września 1946 roku 18 osób zostało zamordowanych (w tym dwie Czeszki), a dwie inne poniosły śmierć w wypadkach komunikacyjnych. Żołnierze sowieccy dokonali ponadto wielu innych przestępstw: 3 postrzelenia, 24 napady, 3 gwałty, 110 kradzieży, 7 pobić, 10 podpaleń oraz 4 aresztowania i rozbrojenia polskich milicjantów. Charakterystyczne, że pomimo zachowania się w aktach tytułu informacji o przestępstwach, trudno w nich natrafić na ślady informujące o ukaraniu konkretnych sprawców. Niewątpliwie sprawcy przynajmniej niektórych najcięższych przestępstw byli ścigani, co więcej, niektórych schwytano, jednak w przebadanej dokumentacji nie ma informacji o ich ukaraniu. Kłóci się to z obrazem, który wyłania się z cytowanych powyżej wspomnień polskich osadników, a także niektórych sprawozdań Zarządu Miejskiego, informujących o ściganiu i karaniu sprawców przestępstw. Nie wiadomo zatem, czy faktycznie ich ściganie było tak skuteczne i czy po prostu w dokumentacji nie zachowały się na ten temat ślady.

Ten brak wiadomości o karaniu sprawców przestępstw dokonywanych przez osoby w sowieckich mundurach jest charakterystyczny dla innych obszarów Ziemi Zachodnich i Północnych. Autorzy cytowanych wyżej opracowań zauważali już wcześniej ten problem.

Liczne przestępstwa dokonane na obywatelach polskich w przypadku Gorzowa nakładają się na przestępstwa dokonane na obywatelach niemieckich. Po zajęciu miasta 30 stycznia 1945 roku było ono świadkiem wielu morderstw, gwałtów i rabunków, które trudno uchwycić w liczbach. Co więcej, śródmieście Gorzowa w większości zostało spalone w wyniku świadomych działań sowieckich. Razem stanowi to ponury obraz trudnego polskiego początku Gorzowa.

Przestępstwa dokonywane przez żołnierzy sowieckich miały negatywny wpływ na stan i tempo akcji osadniczej (wielu osadników uciekło z terenu powiatu), a także podsycaly nastroje antysowieckie.

¹⁷⁶ Siemaszko, „Przestępstwa”, 277–280.

Specyfiką miasta i powiatu było to, że nawet po zakończeniu działań wojennych ulokował się w nich stosunkowo liczny garnizon sowiecki, a to z kolei prowadziło do zatargów z polskimi osadnikami. Stan ten trwał aż do połowy roku 1946, kiedy znaczna część jednostek Armii Czerwonej opuściła okolice Gorzowa.

W Gorzowie działo się wszystko to, co w innych rejonach Ziem Zachodnich i Północnych. Czerwonoarmiści traktowali ten obszar jak swój, dlatego mieliśmy tu do czynienia z demontażem zakładów przemysłowych, zaborem maszyn rolniczych i plonów z pól. Często to, czego nie dało się zabrać, było niszczone albo palone.

Co najważniejsze, śmierć 16 polskich osadników, zamordowanych przez żołnierzy sowieckich, została niemal kompletnie zapomniana. Wyjątkiem jest tu milicjant Franciszek Walczak, który od czerwca 1945 roku ma swoją ulicę w Gorzowie, zachował się również jego grób. Poza nim są to całkowicie zapomniane osoby, a tylko nieliczne mają do dziś swoje nagrobki na cmentarzu. Niewątpliwie tych pozostałych 15 zasługuje również na upamiętnienie, gdyż są to cisi bohaterowie procesu przejmowania dla Polski miasta i powiatu gorzowskiego. Problem zabójstw dokonanych na polskich osadnikach przez żołnierzy sowieckich wart jest dalszych badań w skali całych Ziem Zachodnich i Północnych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

2/196, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, sygn. 60, Stan bezpieczeństwa na Ziemiach Odzyskanych..., 1945–1948.

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim

66/34, Starostwo Powiatowe w Gorzowie Wielkopolskim (SPG), sygn. 105, Opinie, tom 1, 1945; sygn. 360, Sprawy przestępczości politycznej, 1945; sygn. 363, Sprawozdania – Zarządzenia z zakresu bezpieczeństwa publicznego, 1945–1946; sygn. 364, Materiał informacyjny – sprawozdania i zarządzenia z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego, 1945; sygn. 365, Materiał informacyjny – sprawozdania i zarządzenia z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego, tom 1, 1946; sygn. 368, Sprawy z wojskiem radzieckim, 1945; sygn. 369, Sprawy z wojskiem radzieckim, 1946; sygn. 409, Sprawy społeczno-polityczne ogólne, 1945; sygn. 571, Opinie i orzeczenia fachowe, 1945; sygn. 583, Cmentarze, grzebanie zwłok, ekshumacje i przewóz zwłok, 1945.

66/56, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Gorzowie Wlkp. (ZMiMRN), sygn. 8, Sprawy organizacyjne – ogólne, 1945; sygn. 26, Zarządzenia i sprawozdawczość, 1946; sygn. 105, Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej – rozkazy dzienne, protokoły, wykazy posterunków i in., 1945; sygn. 445, Sprawy poufne – wnioski na odznaczenia, 1946–1947.

66/120, Gminna Rada Narodowa w Lubnie, sygn. 2, Pisma okólne i zarządzenia, 1945.

- 66/298, Prokuratura Powiatowa w Gorzowie Wlkp., sygn. 28, Repertorium „DS.”, 1945–1946, sygn. 29, Repertorium, 1946.
- 66/86, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów Pełnomocnik na Obwód Gorzów (KERM), sygn. 6, Sprawozdania sytuacyjne, 1945.
- 66/336, Polski Związek Zachodni Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. 19, Dokumenty Edmunda Grudzińskiego, 1945–1978.
- 66/1081, Miasto Gorzów Wielkopolski, sygn. 16, Księga pn. Imienny wykaz żołnierzy pochowanych na cmentarzu wojskowym w Gorzowie Wlkp., 1973–1995.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

- 53/471, Urząd Wojewódzki Poznański, sygn. 78, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne starostów, 1945–1946.
- 53/916, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu, sygn. 91, Sprawozdania Oddziału – Gorzów, 1945–1947.

Muzeum Lubuskie im. J. Dekerta w Gorzowie,teczka Leona Kruszony.

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

- 89/1961, Komitet Powiatowy PPR w Gorzowie, sygn. 2, Protokoły z plenarnych posiedzeń KP PPR w Gorzowie, 1945–1947; sygn. 9, Sprawozdania i plany pracy KP PPR w Gorzowie, 1946–1948.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

- BU, sygn. 00294/45, tom 115, Meldunki, fonogramy dot. napadów na posterunki Milicji Obywatelskiej, obiekty państwowe i prywatne, zabójstw funkcjonariuszy MO, UB i innych osób, likwidacji oddziałów podziemia zbrojnego na terenie poszczególnych powiatów woj. poznańskiego w 1945 r.
- Po 060/52, tom 2, Sprawozdania dekadowe i miesięczne poszczególnych pionów b. PUBP w Gorzowie za miesiąc od sierpnia do grudnia – niekompletne, 1945.
- Po 060/52, tom 4, Sprawozdanie dekadowe i miesięczne poszczególnych pionów b. PUBP w Gorzowie za miesiące od stycznia do grudnia 1946 – niekompletne, 1946.
- Po 030/14, Materiały śledcze w sprawie przynależności..., 1946–1973.

Źródła drukowane

- Białecki Tadeusz, Jan Macholak, red. *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*. T. 6: *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w latach 1945–1950*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński, Archiwum Państwowe w Szczecinie, 1995.
- Rymar Dariusz A., red. *Trudne gorzowskie początki. Z dziejów gorzowskich instytucji (wybór tekstów źródłowych z lat 1945–1948)*. Gorzów Wlkp.: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiętek Przeszłości, 2001.

Wspomnienia

- Grudziński, Edmund. „Wspomnienia”. Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, Polski Związek Zachodni Ekspozytura na Ziemię Lubuską z siedzibą w Gorzowie, sygn. 19.
- Rymar, Dariusz A., oprac., Grzegorz Kowalski, Adam Głowacki, tłum. „Rok 1945 w oczach niemieckich mieszkańców Gorzowa (Landsbergu): wybór wspomnień”. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 13 (2006): 307–344.
- Zawiejska, Aleksandra. „Wspomnienia gorzowskie”. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 16 (2009): 401–413.

Źródła wywołane

- Relacja Aleksandry Zawiejskiej-Eckersdorf z 12.08.1998 (w posiadaniu autora).
- Rozmowa autora z Ewą Tyczyńską z 13.09.2016 (notatka w posiadaniu autora).

Publikacje prasowe

- J.J. „Plon dożynkowy Gorzowa”. *Ziemia Gorzowska* 13 (1945): 2.
- Konspekt Informacyjny* 2 (1946): 7–8.

Opracowania

- Aniszewska, Jolanta. „Zaryglowane drzwi i strach przed sowieckim mundurem... Armia Czerwona i jej stosunek do ludności i mienia na ziemi stargardzkiej w latach 1945–1946”. W: *Na swoim? U siebie? Wśród swoich? Pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Katarzyna Bock-Matuszyk, Wojciech Kucharski, Piotr Zubowski, 329–356. Wrocław: Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, 2018.
- Bartosik, Przemysław. *Życie polityczne Walcza i okolic w latach 1945–1990*. Szczecin: IPN, 2015.
- Baziur, Grzegorz. *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*. Warszawa: IPN, 2003.
- Baziur, Grzegorz. „Między niemieckim Arnswalde a polskim Choszcznem: Armia Czerwona w Choszcznie i powiecie choszczeńskim”. *Studia Zachodnie* 18 (2016): 157–176.
- Bujkiewicz, Zbigniew. *Gospodarka Ziemi Lubuskiej „centralnie planowana” 1945–1989*. Żary–Poznań: Wydawnictwo Rys, 2022.
- Dominiczak, Henryk. „Działalność radzieckich komendantur wojennych na Ziemi Lubuskiej”. *Nadodrże* 7 (1967): 4; *Nadodrże* 8 (1967): 4.
- Dudź, Jerzy. „Armia Czerwona w powiecie szczecineckim w 1945 roku w raportach urzędników powiatowych”. W: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993*. *Studia i szkice*, red. Krzysztof Filip, Mirosław Golon, 13–25. Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk: IPN, Gmina Borne Sulinowo, 2014.
- Filip, Krzysztof, Mirosław Golon, red. *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993*. *Studia i szkice*. Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk: IPN, Gmina Borne Sulinowo, 2014.

- Filip, Krzysztof. „Wojska sowieckie w Sopocie w 1945 roku”. W: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. Krzysztof Filip, Mirosław Golon, 64–127. Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk: IPN, Gmina Borne Sulinowo, 2014.
- Frąckowiak-Skrobała, Teresa. „Rozwój Gorzowa od roku 1945”. W: *Gorzów Wielkopolski. Przeszłość i teraźniejszość*, red. Jan Wąsicki, 119–290. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1964.
- Glass, Charles. *Dezerterzy. Ostatnia nieopowiedziana historia II wojny światowej*. Warszawa: Rebis, 2014.
- Golon, Mirosław. „Armia Czerwona w Elblągu w 1945 roku. Kilka uwag o «pierwszych gospodarzach» ziem nowych powojennej Polski”. W: *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. Krzysztof Filip, Mirosław Golon, 26–63. Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk: IPN, Gmina Borne Sulinowo, 2014.
- Golon, Mirosław. „Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945–1956. Okupant w roli sojusznika”. *Czasz Nowożytny* 6 (1999): 37–115.
- Golon, Mirosław. *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2001.
- Handke, Waldemar. „Sowieci w Wielkopolsce w pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej”. W: *Województwo poznańskie w latach 1945–1950*, red. Konrad Białecki, Stanisław Jankowiak, Rafał Reczek, 81–105. Poznań–Warszawa: IPN, 2022.
- Iwaneczko Dariusz, red. *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945). Leksykon*. Rzeszów–Warszawa: IPN, 2022.
- Jankowski, Stanisław M. *Dawaj czasy! czyli wyzwolenie po sowiecku*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2017.
- Kościański, Rafał. „«Wyzwolenie»? Na marginesie wkroczenia wojsk sowieckich do Wielkopolski w 1945 roku”. *Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość* 21 (2004): 96–99.
- Kościański, Rafał, Rafał Leśkiewicz. „Przyczynek do historii Armii Czerwonej w Wielkopolsce w 1945 roku”. *Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość* 23 (2005): 80–92.
- Kirsetn, Holm. *Das sowjetische Speziallager Nr. 4 Landsberg/Warthe*. Göttingen: Wallstein Verlag, 2005.
- Krogulski, Mariusz L. *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*. Warszawa: Von Borowiecky, 2000.
- Łach, Mariusz. „Status prawny komendantur wojennych Armii Czerwonej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w 1945 r.”. W: *Ziemie odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. Stanisław Łach, 85–94. Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 2000.
- Łach Stanisław, „Armia Czerwona na Ziemiach Odzyskanych i jej destabilizacyjny wpływ na osadnictwo polskie”. W: *Ziemie odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. Stanisław Łach, 189–213. Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 2000.
- Macholak, Jan. „Armia Czerwona na ziemiach zachodnich i północnych Polski w połowie 1945 r. w świetle sprawozdań NKWD”. W: Jan Macholak, *Z powojennych dziejów*

- Pomorza Zachodniego. Wybrane problemy*, 99–118. Szczecin: Wydawnictwo „Dokument” Oficyna Archiwum Państwowego, 2009.
- Macholak, Jan. „Działania operacyjne jednostek 63 Dywizji NKWD na Pomorzu Zachodnim w pierwszych miesiącach 1945 roku”. W: Jan Macholak, *Z powojennych dziejów Pomorza Zachodniego. Wybrane problemy*, 69–97. Szczecin: Wydawnictwo „Dokument” Oficyna Archiwum Państwowego, 2009.
- Macholak, Jan. „Wokół problemu obecności żołnierzy Armii Czerwonej na Pomorzu Zachodnim w świetle dokumentów z archiwów Federacji Rosyjskiej”. W: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945–1950. Mity i rzeczywistość. Część 2: Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Zamek Książąt Pomorskich i Archiwum Państwowe w Szczecinie 5 grudnia 2002 roku*, red. Kazimierz Kozłowski, 87–104. Szczecin: Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Archiwum Państwowe w Szczecinie, 2003.
- Makowski, Adam. „Radziecka administracja wojskowa a polska kolonizacja Pomorza Zachodniego do konferencji poczdamskiej”. W: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945–1950. Mity i rzeczywistość. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Zamek Książąt Pomorskich i Archiwum Państwowe w Szczecinie 26 kwietnia 2001 roku*, red. Kazimierz Kozłowski, 61–82. Szczecin: Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Archiwum Państwowe w Szczecinie, 2002.
- Makowski, Adam. „Pomorze Zachodnie w Polityce Związku Radzieckiego w 1945 roku”. *Przegląd Zachodniopomorski* 7 (1992), 2: 53–73.
- Miształ, Zdzisław. „Pomoc Armii Radzieckiej w utworzeniu administracji polskiej na ziemiach zachodnich”. *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1–2 (1985): 135–163.
- Mochocki, Władysław. „Przestępstwa popolite Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu (1945–1947) w przekazach urzędowych administracji terenowej i centralnej”. *Studia Zachodnie* 5 (2000): 37–52.
- Mochocki, Władysław. „Sądne dni. Polska pod okupacją Armii Czerwonej”. *Wprost*, 8.09.1996.
- Musiał, Bogdan. *Wojna Stalina 1939–1945. Terror, grabież, demontaże*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2012.
- Nowakowska, Zofia. „Dragun”. *Almanach Gorzowski* (1998), 250–251.
- Nowakowska, Zofia. „Florian Jan Kroenke”. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny* 7 (2000): 143–152.
- Osekowski, Czesław. *Spoleczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945–1956*. Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1994.
- Piotrowski, Robert. „Radzieckie obozy w Gorzowie 1945–1946, w szczególności «Obóz Specjalny nr 4» w ramach administracji okupacyjnej Landsberga-Gorzowa”. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny* 12 (2005): 301–307.
- Pleskaczyński Adam, „«Wy polaczki, my was wsiech ubojom!» Sowieci w Wielkopolsce latem 1945 roku”. *Głos Wielkopolski* 7.05.2020. Dostęp 30.04.2021. https://gloswielkopolski.pl/wy-polaczki-my-was-wsiech-ubojom-sowieci-w-wielkopolsce-latem-1945-roku/ar/c13-14953194?czy_podglad=t&hash_podglad=787b8168c7c958b1dadcf62f08c5b080.

- Rembacka, Katarzyna. *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*. Szczecin–Warszawa: IPN, 2020.
- Rymar, Dariusz A. „Banda terrorystyczno-rabunkowa, oddział konspiracyjny czy grupa kłusownicza? Na tropach mordu przy drodze”. W: *Niebezpieczne drogi i podejrzani młynarze. Materiały z sesji historycznych w Witnicy z cyklu „Spotkania na Starym Trakcie” (1997–1998)*, red. Zbigniew Czarnuch, Dariusz A. Rymar, 61–84. Gorzów Wlkp.: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości, 2000.
- Rymar, Dariusz A. „Franciszek Walczak”. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 3 (1996): 214–225.
- Rymar, Dariusz A. *Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1998. Przemiany społeczno-polityczne*. Szczecin–Gorzów Wlkp.: Archiwum Państwowe w Szczecinie, 2005.
- Rymar, Edward. „Milicjant Jan Kowalik z Pyrzyc, rzekomo «poległy utrwalacz władzy ludowej (1945 r.)»”. *Stargardia* 13 (2018): 317–336.
- Rymar, Dariusz A. „Pułkownik Dragun”. *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 6 (1999): 115–124.
- Siemaszko, Karol. „Przestępstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu po zakończeniu II wojny światowej (1945–1946) w świetle repertoriów Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze”. *Miscellanea Historico-Iuridica* 21 (2022), 2: 269–285.
- Strykowski, Krzysztof. *Powojnie. Wieś wielkopolska w latach 1945–1948*. Poznań: Wydawnictwo Rys, Archiwum Państwowe, 2021.
- Strykowski, Krzysztof. *Poznań '45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2013.
- Sygnecki, Jerzy. „Osadnictwo na terenie powiatu gorzowskiego w latach 1945–1950”. *Zeszyty Gorzowskie* 1 (1977): 105–119.
- Szymczak, Rafał. *1945. Koniec i początek. Ziemia Żarska w okresie tużpowojennym 1945–1948*. Żary: Wydawnictwo Morpho, 2020.
- Zaremba, Marcin. *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*. Kraków: Znak, 2012.
- Zysnarski, Jerzy. „Ostatnie dni miasta L., pierwsze dni miasta G. Cz. 4: Noc, w której spłonęło śródmieście”. *Ziemia Gorzowska* 8 (1995): 18.

Abstrakt

W artykule zaprezentowano badania dotyczące przestępstw popełnionych przez żołnierzy sowieckich na polskich osadnikach w okresie od maja 1945 do września 1946 roku. Na potrzeby artykułu przebadano akta polskiej administracji (Starostwa Powiatowego i Zarządu Miejskiego w Gorzowie), a także sprawozdania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Wszystkie przykłady przestępstw żołnierzy sowieckich, na jakie w nich natrafiono, zostały wymienione. Z dokumentacji tej wynika, że w badanym okresie 18 osób zostało zamordowanych (16 Polaków i dwie Czeszki), a dwie kolejne poniosły śmierć w wypadkach

komunikacyjnych. Ponadto żołnierze sowieccy dokonali wielu innych przestępstw: zarejestrowano 3 postrzelenia, 24 napady, 3 gwałty, 110 kradzieży, 7 pobić, 10 podpałów oraz 4 aresztowania i rozbrojenia polskich milicjantów. Jest rzeczą charakterystyczną, że pomimo zachowania się w aktach tylu informacji o przestępstwach, nie można w nich natrafić na żaden ślad informujący o ukaraniu sprawców. Niewątpliwie sprawcy przynajmniej niektórych przestępstw byli ścigani, co więcej, niektórych schwytano, jednak w przebadanej dokumentacji brak śladów o ich ukaraniu. Te liczne przestępstwa dokonane na polskich obywatelach Gorzowa nakładają się na przestępstwa dokonane na obywatelach niemieckich. Po zajęciu miasta 30 stycznia 1945 roku miasto było świadkiem wielu morderstw, gwałtów i rabunków, które trudno uchwycić w liczbach. Co więcej, śródmieście Gorzowa zostało spalone w wyniku świadomych działań sowieckich. Razem stanowi to ponury obraz polskiego początku miasta i powiatu. Śmierć 14 polskich osadników zamordowanych przez żołnierzy sowieckich została niemal kompletnie zapomniana. Wyjątkiem jest tu milicjant Franciszek Walczak, który od czerwca 1945 roku ma swoją ulicę w Gorzowie. Niewątpliwie pozostałych 13 zasługuje również na upamiętnienie, gdyż są to cisi bohaterowie procesu przejmowania dla Polski Gorzowa. Problem zabójstw dokonanych na polskich osadnikach przez żołnierzy sowieckich wart jest przebadania w skali całych Ziemi Zachodnich i Północnych.

Crimes of Soviet soldiers in the city and county of Gorzów Wielkopolski against Polish settlers in the years 1945–1946 in the light of Polish administration records – an attempt at a balance

Abstract

This article presents research on crimes committed by Soviet soldiers against Polish settlers in the period from May 1945 to September 1946. For the purposes of this article, records from the Polish administration (County Office and Municipal Administration in Gorzów) were examined, as well as reports from the County Office of Public Security. All examples of crimes committed by Soviet soldiers that were found in these documents are listed above. From this documentation, it can be concluded that between May 1945 and September 1946, 18 people were murdered (16 Poles and two Czechs), and two others died in traffic accidents. In addition, Soviet soldiers committed a number of other crimes, including 3 shootings, 24 robberies, 3 rapes, 110 thefts, 7 beatings, 10 arsons, and 4 arrests and disarming of Polish policemen. It is typical that despite the presence of information about these crimes in the documents, there is no evidence of the perpetrators being punished. Undoubtedly, at least some of the perpetrators of these crimes were pursued and, in some cases, apprehended. However, the examined documentation lacks any traces of their punishment. These numerous crimes committed against Polish citizens in the case of Gorzów overlap with the crimes committed against German citizens. After the city's occupation on January 30, 1945, the city witnessed numerous murders, rapes, and looting that are difficult to quantify. Moreover, the city center of Gorzów was deliberately burned down by the Soviets. Together, this paints a grim picture of the early days of the city and county. Most importantly, the deaths of 14 Polish settlers murdered by Soviet soldiers have been largely forgotten. The exception is the policeman Franciszek Walczak, who has had a street named after him in Gorzów since June 1945. Undoubtedly, the other

13 also deserve to be commemorated because they are silent heroes of the process of reclaiming Gorzów for Poland. The problem of murders committed against Polish settlers by Soviet soldiers is worth investigating on a broader scale across Western and Northern Territories.

Cytowanie

Dariusz A. Rymar, „Przestępstwa żołnierzy sowieckich na terenie miasta i powiatu Gorzów Wielkopolski wobec polskich osadników w latach 1945–1946 w świetle akt polskiej administracji – próba bilansu”, *Przegląd Zachodniopomorski* 38 (2023), 67: 269–316. DOI: 10.18276/pz.2023.38-13.